Nr. 101. Piątek, 4 Maja 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości pozwolił sędziemu powiatowemu Ferdynandowi Ujhelyiemu w Łańcucie przenieść się do Myślenic i mianował adjunkta sądowego w Nowym Sączu Stanisława Mardyłę sędzią powiatowym w Łańcucie, a adjunkta sądu powiatowego Leona Ramulta w Grybowie sędzią powiatowym w Brzostku.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Stanisława Brzęka bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Jeżeli nie lękliwem, to co najmniej potulnem nazwać można oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych o przymierzu trzech mocarstw środkowej Europy. Książę Broglie, którego interpelacya wywołała to oświadczenie, chyba dla formy tylko powiedział, że nie jest zadowolony z odpowiedzi rządowej. Interpelant i wszyscy jego towarzysze z prawicy, wszyscy monarchiści bez różnicy, muszą w duchu być zadowoleni, że rząd trzeciej republiki tak skromne na przyszłość zakreśla Francyi plany, z takiem namaszczeniem mówi o roztropnej wstrzemięźliwości na zewnątrz, gdzie każdy śmielszy ruch znalazłby przemagającą siłę odporną, kiedy tymczasem w sprawach wewnętrznych, nieosłoniętych żadnem przymierzem, wszelka roztropna wstrzemięźliwość uważana jest za reakcyę zdrożną i uprawniającą republikę do wszelkiej obrony, nawet represyi. Gambetta także w tej chwili nie byłby oficyalnie wywlókł idey odwetowej, bo to równałoby się zapowiedzeniu wojny, ale zapewnieniom pokojowym, jeżeli one już konieczne były z powodu interpelacyi ks. Broglie, byłby choć nadał ton energiczniejszy. Wydawszy bajeczne sumy na regeneracyę siły zbrojnej, tyle przynajmniej otuchy okazać powinien rząd trzeciej republiki, żeby nie potrzebował sumitować się za lada jakim fałszywym alarmem o przymierzu przeciw aspiracyom odwetowym. Co ks. Broglie powiedział po wysłuchaniu odpowiedzi rządowej, ta jego otwarta nagana polityki ogólnej i finansowej znajdzie odgłos w kraju. Gorętsze umysły nazwą oświadczenie rządu aktem małoduszności, rozmiłowana zaś w pokoju za wszelką cenę i wśród wszelkiej konstellacyi burżoazya już i tem da się zastraszyć, że z odpowiedzi ministeryalnej przebija pewne przyznanie niebezpieczeństwa.

Niebezpieczeństwo to było urojone, a teraz jest niem jeszcze więcej, bo po świeżem oświadczeniu rządu francuskiego ks. Bismarck nie może powiedzieć, że od strony Wogezów grozi pokojowi europejskiemu zamach odwetowy. Swiat nie mógł pojąć, jak może kanclerz niemiecki sprzyjać tak wytrwale republice, która była dziełem samego koryfeusza idei odwetowej Gambetty, a teraz pokazuje się, że rachuba ta była arcytrafną. Sam wpływ czasu dokazał wiele, a rozstrój wewnętrzny, idący w parze z panowaniem republikańskiej formy rządu, okazał się wybornem antidotum na porywy odwetowe. Przed ośmiu laty w r. 1875 Francya w połowie nie była militarnie tak silną jak dzisiaj, prąd niesprzyjający z Berlina objawiał się wyraźnie, o planie wojennym ks. Bismarcka mówiono jak o rzeczy bliskiej, a jednak mimo to wszystko w zachowaniu się rządu francuskiego przebijała większa otucha i ufność w własne siły. Ale wtedy jeszcze republika szachowana była na każdym kroku przez monarchistów, a u steru stały osobistości na pół tylko oddane republice jako politycznemu *faute de mieux* i czekające ciągle restauracyi królestwa lub cesarstwa.

Że zbliżenie się Włoch do przymierza austryacko-niemieckiego nie miało i nie ma charakteru agressywnego wobec Francyi, lecz tylko warowanie interesów pokojowych w ogóle bez względu na to, zkąd one najpierw mogą być zagrożone zaczepnem działaniem innych czynników, to stwierdziły już w sposób stanowczy mowy ministeryalne wygłoszone w tej sprawie w Rzymie i Peszcie. Późniejsze kombinacye, że przymierze trzech mocarstw ma na celu zniewolenie Francyi do rozbrojenia, nosi tylko pozór wielce pokojowy ale w rzeczywistości jako przedsięwzięcie niewykonalne bez wojny, jeszcze więcej odbiega od ducha przymierza niż pierwsza wersya. Gdyby Francya jedna tylko była potęgą militarną, jej rozbrojenie mogłoby być początkiem nowej ery pokojowej w Europie. Dopóki jednak od Wschodu widmo wojenne wyziera tak samo groźnie, a nawet groźniej niż od Zachodu, sommacya wystosowana do Francyi w duchu rozbrojenia dokazałaby tego, czego dyplomatyczne zabiegi w ciągu kilkunastu lat osiągnąć nie mogły, t. j. połączenia się elementów wojennych od Zachodu i Wschodu. Ta ewentualność wywraca całą kombinacyę, którą osnuł były poseł republiki francuskiej w Madrycie p. Andrieux.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 maja.

(*R*) Wczoraj wieczór Koło polskie zajmowało się sprawą przeniesienia zarządów kolei żelaznych do kraju. Rozprawy były nietylko bardzo ożywione, ale zarazem gruntowne i wyczerpujące. Zagaił je p. Jaworski, któremu Koło przydzieliło do sprawozdania mnogie z kraju nadchodzące petycye. P. Jaworski należy do najdawniejszych członków komisyi kolejowej w Izbie. Przedstawił więc sprawę z dokładną znajomością rzeczy i wykład swój zakończył wnioskiem, iżby Koło polskie starało się przedewszystkiem wyjednać u rządu, aby dla państwowych kolei galicyjskich ustanowił we Lwowie radę zawiadowczą, podobnie zorganizowaną i takim samym zakresem działania uposażoną, jak rada zawiadowcza ustanowiona przeszłego roku w Wiedniu dla zachodniej sieci kolei państwowych. P. Jaworski wykazał, iż ustanowienie takiej rady we Lwowie pociągnęłoby za sobą konieczne stopniowe urzeczywistnienie wszelkich innych życzeń w kraju żywionych i że względy praktyczne nakazują nie komplikować sprawy prostej i jasnej żądaniami dodatkowemi, które z postępem czasu, jeźli kraj sam pilnować się będzie, spełnią się same przez się, skoro rzecz główna uzyskaną i w życie wprowadzoną zostanie. Potrzeba znoszenia się z radą zawiadowczą kolei rządowych spowoduje koleje prywatne do przeniesienia do kraju pewnej części spraw, dotychczas przez jeneralne dyrekcye w Wiedniu załatwianych, tak jak to już za inicyatywą prezesa swego hr. Krasickiego, uczyniła kolej Czerniowiecka. Co do języka ni ma wątpienia, iż rada zawiadowcza, urzędująca we Lwowie, będzie musiała zastosować się do warunków danych i naturalnych, zostając w najbliższej styczności z władzami, których językiem urzędowym jest polski, i z publicznością, która tym mówi językiem. Za tem samo przez się pójdzie spełnienie dalszego życzenia kraju. Skoro język polski stanie się nietylko językiem służby wewnę-

---

3)

SZUJSKI JAKO TŁUMACZ

(Ciąg dalszy.)

Jakimże atoli sposobem zdołał Szujski zaaklimatyzować te obce nam rośliny na naszym gruncie, jakiemiż środkami zdołał zapewnić swym przeróbkom chętnych i uważnych czytelników i słuchaczy? W przedmowie do *Rycerzy* mówi, że przekład jego nie ma pretensyi do filologicznej, lecz ma niejaką do artystycznej wierności, w przedmowie do *Ptaków* zapewnia o swem staraniu, aby nie narzucić komedyi obcych barw, z myślą jej niezgodnych. Czy staranie to pomyślnym zostało uwieńczone skutkiem zarówno w komedyach Arystofanesa jak w dramatach Aischyla? Czy przyznać możemy Szujskiemu, że się uchronił od zbytnich dowolności, że w jego przeróbkach nie straciły oryginały zbyt wiele z swej pierwotnej treści, a mianowicie także formy, i nie pozbawione zostały właściwej im odrębnej cechy i wdzięku?

Jestem o tem przeświadczony, że szanowni czytelnicy nie będą odemnie wymagali szczegółowego rozbioru przekładów czyli parafraz Szujskiego; miejsce niniejsze nie nadaje się zgoła do krytyki specyalnej. Na pytania wszelako powyżej stawione, choć w krótkich słowach odpowiedzieć winienem.

Podziwiać trzeba bujność wyobraźni Szujskiego, szczególny dar dywinacyjny i zdolność przenoszenia się myślą i uczuciem w różne położenia — porównując przeróbki jego z greckiemi pierwowzorami — mianowicie jeżeli się zważy, że tłumacz nie odbył celem przekładów tak gruntownych studyów przygotowawczych, jakich właściwie rzecz wymaga. Uczynił on greckie utwory niemal swojskiemi, tj. polskiemi, a przytem jednak zachował im w ogóle wiele cech i znamion starożytności, tyle niemal, ile mógł był zachować parafrazując, a nie tłumacząc.

Wydając ogólny sąd o przekładach Szujskiego, przyznać musimy, że się trzymają w tym samym tonie, w którym są napisane pierwowzory. Jest to warunek główny, któremu każdy tłumacz zadość uczynić powinien; iluż mu jednak sprostało z pomiędzy tych, którzy na tem polu sił swoich próbowali? Bardzo niewielu, zwłaszcza mało tych, którzy przekładali poetów tak odległych co do czasu, a tak gigantycznych jak Aischyl.

Podziwiać niemniej należy giętkość i wszechstronność poetyckiego talentu Szujskiego, podziwiać należy, iż z równem powodzeniem potrafił odtworzyć poważny dyalog Aischylowych tragedyi i liryczne ich partye, owe słynne pieśni chórowe pełne namaszczenia, „pełne wysokiego ducha prastarej religijnej mądrości", jak fantastyczne wybryki Arystofanesowej muzy.

Niejaką wyższość nawet przyznaję przekładom z Arystofanesa; tyle tu potrafił Szujski wlać życia i werwy. Dodać jednak winniśmy, że właśnie w Arystofanesie postępował nadto doraźnie i nietylko na tych miejscach, gdzie przyzwoitość i wzgląd na wyobrażenia i nawyknienia naszej publiczności to nakazywały, nietylko również i na tych miejscach, których wierniejsze oddanie zmusiłoby było tłumacza do szerszych eksplikacyj historyczno-starożytniczych, gdyż bez nich wprost nie są zrozumiałe, nietylko, mówię, na wskazanych miejscach, lecz i na wielu innych tekst obcinał. W ogóle w *Rycerzach* i w *Ptakach* Szujski naciągał, skrócał, streszczał i modernizował tekst wszelkiemi sposobami i znacznie ponad słuszną potrzebę, ponad miarę — ponad najwyższą nawet miarę swobody, jaką tylko podobna przyznać przekładaczowi, obrabiającemu starożytne dramata w tym celu, aby je o ile możności jak najwięcej przystępnemi uczynić dla ogółu.

Że celu tego samego dopiąć także można, trzymając się więcej w granicach każdemu tłumaczowi przepisanych, nie ulega najmniejszej wątpliwości, i w literaturze naszych tłumaczeń posiadamy już przekonywujące na to dowody. Rozumie się, że kreśląc te słowa, nie mam na myśli wyłącznie przekładów z Arystofanesa, których liczba nader jest szczupłą. Prócz *Rycerzy* i *Ptaków* Szujskiego posiadamy tylko jeszcze *Chmury* w przekładzie Marcelego Mottego i drugi przekład *Rycerzy*, dokonany przez Franciszka Konarskiego na początku r. 1879 (kiedy uczęszczał jeszcze na uniwersytet i brał udział w kierowanych przezemnie ćwiczeniach, w których właśnie rozbierano *Rycerzy*) a ogłoszony w r. 1882 w Warszawie jako 41 i 42 tomik *Wydawnictw dzieł tanich* A. Wiślickiego.

Dla kogo oryginalny tekst grecki jest niezrozumiały, ten niechaj porówna parafrazę Szujskiego z wiernem tłumaczeniem młodego filologa; z zestawienia takiego się dowie, w jaki sposób Szujski tekst pierwotworu przekształcał, i przekona się, że go niejednokrotnie przerabiał zbyt dowolnie. Wszakże pamiętać się godzi o tem, cośmy już poprzednio napomknęli, że Szujski tłumaczył dorywczo, bez pretensyi, że tak powiem, pozostawienia po sobie pomnikowych rzeczywistych przekładów, w pewnym, chwilowym niemal zamiarze i celu — i to go uniewinnia, to wyjaśnia owe niedostatki, na które choć w kilku słowach wskazać byliśmy zniewoleni.

Cóż one zresztą znaczą wobec rozlicznych zalet, które cechują przeróbki Szujskiego z Arystofanesa! Niechaj czytelnik sam osądzi choćby z przytoczonych poniżej ustępów, które nie mogą atoli ani w przybliżeniu dać wyobrażenia o całości! Jeżeli w ogóle z dramatu jakiegobądź trudno wyrwać jakiś odrębny ustęp, któryby wystarczał sam dla siebie, szczególnie trudną to jest rzeczą u Arystofanesa.

Przytaczam najpierw krótki urywek z pierwszej pracy, *Rycerzy*. Na *proskenion* czyli *logeion*, t. j., mówiąc dzisiejszym sposobem, na scenie — widzimy dwóch niewolników, którzy reprezentują dwóch sławnych ówczesnych wodzów ateńskich: Demostenesa i Nikiasza. Znajdują się oni w służbie u zdziecinniałego starca *Demosa* (tj. u ludu ateńskiego), który przed niejakim czasem sprowadził sobie innego jeszcze niewolnika, rodem z Paflagonii — garbarza Kleona. Ten owładnąwszy panem jak najzupełniej, nie szczędzi Demostenesowi i Nikiaszowi plag i razów. Lecz posłuchajmyż charakterystyki przybłędy paflagońskiego z ust Demostenesa, który przerwał rozmowę z towarzyszem swej niedoli, a zwraca się wprost do publiczności:

Otóż panowie: mamy pryncypała,
Gorączkę, mruka, wścieklca, świszczypała,
Starego głucha: Demos skapryszony.
Ten na ostatnim targu kupił sobie
Garbarza franta, co w swojej osobie
Wszystkie połącza podstępy i zdrady,
A gdy my z starcem nie możem już rady
Dać sobie, Kleon, ów garbarz przebiegły,
Zbadał go wkrótce, łasił się uległy;
Lizał się, schlebiał, widział w chwały blasku,
Iż na rzemiennym głupca wodzi pasku.
— Otóż Demosiu spisałeś się dzielnie,
Teraz ci tylko pohulać weselnie;
Pić, jeść do sytu! — I nuż z taką mową,
Porwie jednemu z nas to albo owo:
Pod nos mu stawia i podziękę zbiera.
Niedawno, pomnę, wyborna zaciera

trznej ale także językiem korespondencyi z władzami i z publicznością, krajowcy będą mieli zabezpieczony przystęp do posad przy zarządzie kolei. Skoro zaś w ten sposób zarząd kolei państwowych zrośnie się z interesami kraju, interesa te będą mogły liczyć na uwzględnienie tak pod względem komercyalnym, jako też pod względem robót i dostaw na potrzeby samychże kolei Na takich opierając się motywach, wniósł p. Jaworski, aby Koło poleciło komisyi parlamentarnej, iżby w celu uzyskania dla galicyjskich kolei rządowych odrębnej, w stolicy kraju urzędującej rady zawiadowczej, wszelkiego dołożyła starania.

Wniosek sprawozdawcy został wymownie i gorąco poparty przez p. Kozłowskiego, który na podstawie długiego doświadczenia i fachowej wiadomości rzucił wiele światła na przedmiot obrady. Wykazał on, że wiele czynności, załatwianych dotychczas przez dyrekcye wiedeńskie, z pożytkiem dla samych kolei możnaby decentralizować, że mylnie obawiają się niektórzy, aby względy wojskowe nie stanęły na przeszkodzie takiej decentralizacyi, i że, gdy pierwszy krok w tym kierunku uczyniła kolej Czerniowiecka, kolej Karola Ludwika wstąpi z pewnością w jej ślady, a o kolei Łupkowskiej nie ma powodu rozprawiać, bo objęcie jej zawiadowstwa przez rząd jest kwestyą tylko czasu. Obszernie wyłuszczył swoje poglądy także p. Zacharyewicz, a po długiej dyskusyi, w której czynny przyjęli udział przewodniczący, tudzież pp. Chrzanowski, Hausner, Czajkowski, Smarzewski i inni, Koło przyjęło wniosek sprawozdawcy, a nadto wybrało deputacyę złożoną z J Eksc. p. Grocholskiego i pp. Jaworskiego i Hausnera, która uchwałę Koła, jako gorące żądanie kraju p ministrowi handlu przedstawi.

Wczoraj także na innem miejscu sprawa zarządu kolei państwowych była przedmiotem obrad. W ankiecie zwołanej dawno dla spraw kolejowych przez br. Pino, która wczoraj zamknęła czynność swoją, p. Hönig z Bukowiny wniósł żądanie, aby wszelkie koleje państwowe, bez względu na kraj, w którym się znajdują, poddane były pod jedną centralną radę zawiadowczą, istniejącą już w Wiedniu, i wniosek ten jednomyślnie został przyjętym. Jednomyślność ta zadziwiła Koło polskie, któremu wiadomo, że jeden z jego członków zasiada w tej ankiecie. Wyjaśnienie tego zajścia niezawodnie nastąpi. Tymczasem rząd będzie miał z jednej i z drugiej strony przedstawione motywowane żądania, a rozstrzygnięcie swoje oprze on na względach czysto fachowych, przyczem jednak życzenie legalnej reprezentacyi wielkiego koronnego kraju prawdopodobnie więcej na szali zaważy, niż życzenie p.Höniga, w ostatniej chwili bez dokładnego rozbioru przez ankietę przyjęte.

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej nacechowane było owem znużeniem, które po wrażeniach walki o nowelę szkolną musiało nastąpić, jako naturalna reakcya. Przy takim stanie umysłów wnioski komisyjne z największą przechodzą łatwością i Izba załatwi zapewne cały szereg spraw, przygotowanych przez komisye. Tymczasem odbywają się jednocześnie trzy ankiety: w komisyi przemysłowej o godzinach pracy dziennej w fabrykach i warstatach rękodzielniczych, w komisyi dla spraw społeczno-ekonomicznych o tym samym przedmiocie w zastosowaniu do górnictwa, nakoniec w komisyi akcyjnej o niektórych postanowieniach przedłożenia rządowego.

Rada państwa.

(CCCVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 1go maja. (*Kor. Gazety Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Na porządku dziennym obrady nad nowelą do ustawy wojskowej (o obronie krajowej). Komisya wojskowa zaleca projekt rządowy do przyjęcia z niektóremi zmianami.

Zapisali się do głosu w dyskusyi ogólnej pp. Rechbauer i Schöffel przeciw projektowi.

Pos. Rechbauer wywodzi, że wojskowe projekty rządu nie zgadzają się z tem, co mowa tronowa orzekła o oszczędnościach w wydatkach na armię. Już ustawa o przedłużeniu prawomocności ustawy z r. 1869 o sile zbrojnej na lat dziesięć nałożyła na ludność nowe ciężary; nowela niniejsza nakłada jeszcze dalsze, pomnażając kadry obrony krajowej i tworząc konnicę. Parlament ma się zrzec praw swoich wobec tych zmian, chociaż to są zmiany nietylko organizacyjne, które należą do władzy cesarskiej, lecz zarazem zmiany powiększające powinność wojskową. Mowca dowodzi tego szczegółowo na §§. 20 i 19, z których jeden mówi o zniesieniu wszystkich dotychczasowych ustaw o obronie krajowej, drugi o wyprowadzaniu wojsk obrony krajowej nawet za granicę państwa. Z tych względów mowca głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. Schöffel dowodzi, że zmiany projektowane nowelą nie przyniosą pożytku sile zbrojnej; konnica może nawet stać się klęską armii, bo zamiast ćwiczeń ustawicznych będzie miała ćwiczenia tylko przez kilka tygodni w roku. Nowela sprowadzi tylko nowy ciężar na ludność, finansowy i służbowy. Oświadczając, że nowela niniejsza jest uzupełnieniem reorganizacyi armii, którą podjęto w roku zeszłym, a której mowca się sprzeciwiał, zapowiada, iż będzie głosował przeciw noweli, bo nie chce przyczyniać się do rozdrabniania armii na cząstki terytoryalne. (*Huczne brawa z lewicy*).

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odparł zwycięzko te zarzuty w mowie, którą w obszernem streszczeniu podaliśmy pozawczoraj.

Pos. Rechbauer podtrzymuje swoje twierdzenia przeciw wywodom ministra, zapewniając, że nie względy stronnicze nakłaniają go do opozycyi przeciw noweli.

Na przemówieniu sprawozdawcy komisyi w obronie noweli kończy się dyskusya ogólna. Znaczną większością głosów uchwalono wziąć projekt pod dyskusyę szczegółową.

Na tem przerwano obrady.

Prezes oznajmia, że wybory do delegacyi odbędą się na posiedzeniu wieczornem dnia 8 b. m. i ogłasza rezultat wyboru dokonanego na początku posiedzenia. Wybrani są: pp. Chrzanowski, Biliński, Zacharyewicz. Schwarzenberg, Krejczy, Schindler, Graf, Margheri, Zallinger, Exner, Proskowetz, Edw. Süss, Terlago, Hock, Millevoi.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 50. Następne jutro.

(CCCIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 2 maja (*Koresp. Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Pos. Hulimka otrzymuje urlop na tydzień.

Od rządu wniesiono umowę z Francyą o przedłużeniu konwencyi handlowej. którą na wniosek pos. Keila przekazano komisyi ekonomicznej.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad nowelą ustawy wojskowej (o obronie krajowej).

Do §. 1go, który stanowi, ze „organizacya obrony krajowej należy do cesarza“, zabiera głos pos. Hackelberg i zwalcza ten przepis o tyle, że pomnożenie ciężarów, połączone z organizacyą, należeć powinno do parlamentu. Przyjęto §. 1szy bez zmiany. Dalszy przebieg obrad był nadzwyczaj i niespodziewanie szybki; przyjmowano paragrafy bez dyskusyi lub po krótszej dyskusyi.

Przy §. 6tym (o czasie ćwiczeń landwery) pos. Schöffel zażądał odesłania go do komisyi dla lepszej stylizacyi, ale wniosek ten odrzucono.

Do §. 17go (o sprawach obrony krajowej w ogóle) pos. Dubsky wnosi rezolucyę o zmianę przepisów dla komisyj remontowych, aby znosiły się bezpośrednio z hodowcami koni, a nie uciekały się do pośrednictwa handlarzy, a to w interesie zarówno skarbu, jak ludności. Rezolucyę tę jednomyślnie przyjęto.

Do §. 20go (klauzula wykonawcza) pos. Wiesenburg wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby przy asenterunku robotników i osób mniej zamożnych powodował się jaknajdalej posuniętą względnością Rezolucyę tę jednomyślnie przyjęto.

Ustawa w drugiem czytaniu uchwalona.

Następują obrady nad ustawą o utrzymywaniu katastru podatku gruntowego w ewidencyi.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera W szczegółowej. uchwalono §§. 1—42 bez rozpraw. Paragraf 43ci powołuje się na ustawę o niektórych zmianach w ustawie o księgach hipotecznych, która nie wyszła jeszcze z pod obrad komisyjnych; dla tego pos. Keil wnosi, aby zawiesić obrady nad §. 43cim. Sprawozdawca komisyi pos. Meznik przyznaje, że ustawa przychodząca do skutku nie może powoływać się na ustawę, która ma dopiero przyjść do skutku ale mniema, że można uchwalić §. 43ci w drugiem czytaniu, a właściwy cytat w nim położyć w trzeciem czytaniu. Paragraf 43ci przyjęto, resztę ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Do ustawy tej dodana jest rezolucya pos. Doblhoffa, którą zamiast wydrukować już w sprawozdaniu komisyi, dziś dopiero rozdano w druku osobno. Z tego względu pos. Fürnkranz sprzeciwia się rozpoczynaniu dziś już obrad nad rezolucyą Izba uchwala odroczyć je do trzeciego czytania ustawy.

Połączone z tą ustawą projekty o uregulowaniu płac dla urzędników katastralnych i o kredycie dodatkowym na te płace uchwalono bez dyskusyi.

Prezes oznajmia, że ze względu na tak szybkie załatwienie przedmiotów dzisiejszego porządku dziennego nie potrzeba już posiedzenia wieczornego dla wyboru delegacyi, że przeto wybór ten odbędzie się we wtorek dnia 8go b. m. o godz. 10 rano. Dalej prezes ustanawia porządek dzienny posiedzenia następnego i kładzie na nim także trzecie czytanie ustawy o ewidencyi katastru podatku gruntowego.

Pos. Schaup zauważa, że położenie właściwego cytatu w §. 43cim nie pozwala jeszcze położyć trzeciego czytania ustawy tej na porządku dziennym posiedzenia następnego, bo zacytowana ustawa nie będzie jeszcze gotowa.

Wiceprezes Lobkowicz, który podczas obrad nad §. 43 prezydował, oświadcza, że Izba nic nie uchwaliła o odroczeniu trzeciego czytania.

Pos. Schaup wytyka, że między oświadczeniem sprawozdawcy komisyi a większością Izby zachodzi tedy jaskrawa sprzeczność. (*Niepokój*).

Prezes Smolka oświadcza, że skoro nie ma uchwały Izby, niema przyczyny, żeby nie kłaść trzeciego czytania na następnym porządku dziennym.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min 40. Następne w piątek.

Dyskusya nad nowelą szkolną

Z przemówienia pos. Klaicza.

W całej tej rozwlekłej dyskusyi nad nowelą szkolną najwydatniejszym momentem jest ustawiczne oskarżanie posłów z Galicyi za ich zachowanie się w tej sprawie. Są oskarżani, że chociaż najmniejszego nie mają w tem interesu, aby ustawa przyszła do skutku, jednak za nią głosują i innym ją narzucają. Pos. Czerkawski wyłuszczył wczoraj pobudki, które nakłaniają Koło polskie do głosowania za ustawą, a żądania wyjątków dla Galicyi. Panowie! Że posłowie z Galicyi pomagają w przeprowadzeniu noweli tej w Izbie, wyście sami temu winni, bo jak sam pos. Plener przypomniał, rezolucya sejmu galicyjskiego z r. 1868, wniesiona tu do Izby, ale odrzucona, miała na celu wyłączyć posłów z Galicyi od obrad tej Izby nad sprawami wyznań i oświecenia.

Pos. Plener powiedział, że Niemcy w Austryi zawsze żywili sympatye dla Polaków, że sympatye te znajdowały wyraz w dziennikach i tu także w wys. Izbie. Wyznaję, że sympatye te szczególniej głośno odzywały się wtedy, gdy chodziło o machinacyę przeciw innym frakcyom słowiańskim. (*Huczne brawa z prawicy.*) Gdy atoli chodziło o korzyści dla Polaków, wtedy pokazywano im rachunek i mówiono, że kraj ich jest bierny wobec skarbu, że przeto nie powinni też mieć głosu tu w Izbie. (*Wesołość na prawicy.*) Korzyści pragnie lewica zawsze tylko dla siebie. (*Huczne brawa z prawicy.*) Przypominam tylko dyskusyę o regulacyi podatku gruntowego; wycieczki przeciw Polakom były wówczas jeszcze silniejsze niż dzisiaj, tak, że zmarły pos. Krzeczunowicz na owem pamiętnem posiedzeniu wieczornem powiedział. Polacy czują się w Wiedniu jak w kraju nieprzyjacielskim. (*Wybornie! z prawicy.*)

Mowca prostuje dalej to, co pos Plener odpowiedział pos. Dzieduszyckiemu o parlamencie angielskim, i tak kończy ten ustęp: Jedno całkiem na pewno mogę powiedzieć pos. Plenerowi, t. j., że w Anglii żaden jeszcze minister, żaden poseł nie zarzucił Irlandczykom, że kraj ich jest bierny wobec skarbu angielskiego. (*Huczne brawa z prawicy; wrzawa na lewicy.*) Skoro panowie z lewicy zawsze wyjeżdżacie z tym argumentem o krajach ze stanem biernym a czynnym, muszę wam zaprzeczyć tego, czem ustawicznie się chełpicie, muszę wam zaprzeczyć, jakobyście byli piastunami idei austryackie. (*Brawa z prawicy.*) Kto w ten sposób kraj przeciw krajowi podnieca, nie jest piastunem, lecz burzycielem idei austryackiej. (*Huczne brawa i oklaski z prawicy*)

* * *

Z mowy pos. Lienbachera.

Muszę poświęcić słów kilka naprzód wczorajszej mowie pos. Kowalskiego. Wyznaję, że przez te dwa tygodnie dyskusyi nad nowelą szkolną przyzwyczaiłem się już do karkołomnych sztuk i skoków logicznych; ale pos. Kowalski wywołał wemnie podziw, bo wszystkich przesadził. Zastósowując cytat z Uhlanda do położenia Rusinów w Galicyi powiedział — *ipsissima verba* — że „niech już licho bierze“. Zapewniał, że zdemaskuje nas Filistynów. Nie oddam mu pięknem za nadobne; niech ten Filistyn zniknie pod mownicą (*wesołość na prawicy*); ale za to ja coś zdemaskuję, t. j. logikę pos. Kowalskiego.

Zwalczając wywody mowców Koła polskiego, którzy nie chcą §. 48go noweli dla tego, żeby żydzi nie obejmowali posad nauczycieli i kierownikow szkół chrześciańskich, pos. Kowalski użył za argument „roztropności“ żydowskiej. Powiedział — *ipsissima verba*: „Żydzi w Galicyi są tak roztropni, że nie cisną się do nauczania religii w szkołach“. Uznaję najzupełniej „roztropność“ żydów, nawet galicyjskich, ale mniemam, że nie potrzeba aż żydowskiej roztropności, żeby nie czynić tego, czego nie można. A żydzi nie mogą przecież udzielać nauki religii chrześciańskiej dzieciom chrześciańskim. Czyż pos. Kowalski, gdyby był metropolitą lwowskim, dałby im *missionem canonicam?*

Ale wydarzyło mu się jeszcze coś gorszego. Motywując, dlaczego nie potrzeba wcale zmieniać ustawy szkolnej z r. 1869, powołał się na dwa rozporządzenia, które sam w jednem z poprzednich przemówień moich zacytowałem. Oba te rozporządzenia atoli odnoszą się nie do Galicyi, lecz jedno tylko do Dolnej Austryi, drugie tylko do Styryi; nie pojmuję przeto, coby z nich wypływać mogło dla Galicyi. Pos. Kowalski zaś chciał z dwóch rozporządzeń tych wydedukować, że niepodobieństwem jest dla żydów w Galicyi, żeby się dostali na posady kierowników szkół chrześciańskich.

Dla czegoby kierownictwo szkół Rusinom miało być nieprzystępne, tego nie pojmuję. Paragraf 75ty, a względnie 48my, mówi tylko o wyznaniu, które przecież nie stanowi o narodowości. Zresztą właśnie w sku-

---

Lakońska, moją zgotowana dłonią
Stoi — toć myślę, że się za nią skłonią
I podziękują. Gdzie tam! Wymyszkował
Hultaj i podał, że ją sam zgotował,
Bez mej zasługi. Przy stole bat duży
Dzierząc; sam jeden Demosowi służy;
A gdy nabreszy, że starzec zgłupieje,
Nieszczędzi oszczerstw, srogie bajki leje;
Znęca na innych a potem wesoło
Obiega nasze przelęknione koło:
A co mi dacie? Widzicie, żem srogi,
Dla moich wrogów hak albo batogi.
Co możem, dajem więc na zawołanie,
Byle nas Demos nie zdeptał nogami.

Szujski wyrzucił z powyższego ustępu wszystko, co przypomina stosunki V wieku przed Chr., co nosi na sobie barwę grecko-ateńską, a uogólnił treść jego niemal do tego stopnia, że nieledwie do każdego demagoga słowa te zastosowaćby można. Ale mimo opuszczenia szczegółów, opis nie stracił na wyrazistości i jędrności; Szujski potrafił go ująć treściwie, dobierając słów dobitnych i znaczących.

Z *Ptaków* przytoczę jeden krótki urywek, znany powszechnie z udatnego obrazowania natury ptasiej; i Szujskiemu powiódł się on znakomicie, Dudek zwołuje zewsząd cały ród skrzydlaty, aby założyć *Chmurkukułopol*, osobne miasto i państwo w obłokach, z którego ptaki rządzić mają światem całym:

„Epopoi, popopo, popoi
Jo! ito, ito.
O, chodźcie skrzydlata
Bracia, co swobodnie lata
Gdzie rolnika łan,
Chodźcie zjadacze jęczmienia,
Co w skoczny łan
Oblatujcie
Obskakujcie
Zagony pełne nasienia
I głową kręcicie
I wdzięcznie nucicie:
Tio to! tio tio! tio to!
I wy także,
Wy z ogrodu,
Wy od wschodu
I zachodu,
W bluszczu gałązkach, w krzakach gór
Igrający chór
Z jagód żyjący
I śpiewający:
Trioto, troto, triotobrix.
I wy, i wy,
Co w tym czasie po bagnach, po łące
Za muchami brodzicie
W Maratonu okolice
O chodźcie kuliku, bekasie!
I wy, co lecicie
Nad morze szumiące
Chodźcie! Stała się nowina:
Przyszedł mąż, co ród cały ściągający szyją, do
[czynu napomina.
Mądry zmysł, bystra głowa,
Wielki pomysł dla nas chowa.
Niech leci co żyje, niech leci co śpiewa,
Czy głosu używa:
Tororo! tororinx!
Czy woła: Kikkibau!
Czy piszczy: lilininx.“

Nawoływanie to pełne t. zw *onomatopoii* przypomina równie doskonałą analogiczną: pieśń chóru żab w komedyi Arystofanesowej tegoż nazwiska. W pieśni tej, spolszczonej udatnie przez Szujskiego w *Rysie dziejów świata niechrześciańskiego*, wołają żaby: „Bekerex, koax, koax.“

(Pokonczenie nastąpi.)

Dr. Ludwik Ćwikliński.

tek wyjęcia Galicyi z pod §. 48go wszystko tam pozostanie, jak jest dotychczas, a więc też wyjątek ten nie może wcale stanowić czegoś niekorzystnego dla Rusinów.

Przechodzę do wywodów pos. Plenera. Wzruszał sumienie reprezentantom Galicyi; przypominał dawne rokowania, które nie doprowadziły do celu; czynił Polakom zarzut, że głosują dziś z politycznymi przeciwnikami lewicy i t. p. Nigdy nie mogę tego dobrze pojąć, że tu z stanowiska niemiecko-narodowego czyni się Polakom zarzut, iż nie głosują z Niemcami, chociaż faktem jest, że owszem głosowali i głosują z Niemcami, chociaż nie z liberalnymi, to jednak z Niemcami konserwatystami; a zdaje mi się, że ze stanowiska narodowego równa to zasługa.

O sztuce pos. Plenera, który wyrachował, że większość prawicy jest właściwie mniejszością, mówić nie będę, bo argumentacya taka sama przez się upada. Gdy chodziło o to, żeby za pomocą głosów polskich zapewnić większość lewicy, wtedy sztucznego obrachunku tego nie robiono. (*Wesołość na prawicy*).

Dziwi mię, że lewica zawsze odgraża się szanownym posłom z Galicyi usposobieniem chłopów niemieckich. Czyż to nie z lewicy usłyszeliśmy przed kilkoma dniami wyrażenie, że ci którzy bronią noweli w interesie ludności wiejskiej, gdyby posunęli się tylko o krok dalej, mogliby powiedzieć, że bronią interesu żaków szkolnych? Skoro tak pogardliwie mówicie o chłopach, zkądże naraz tak wielką wagę przywiązujecie do ich usposobienia? (*Brawo* z prawicy.) Zresztą, nieprawda to, że ludność wiejska jest źle usposobiona dla tych, którzy głosują za nowelą! (*Burzliwe protesty* z lewicy. *Bardzo słusznie* z prawicy.)

Że przy każdej sposobności czynicie szanownym posłom z Galicyi zarzut bierności ich kraju wobec skarbu, jest to nieszlachetnie; tak jest! — nieszlachetnie! Mogę powołać się na mowy z lewicy (mowa posła Auspitza w r. 1878), które wykazały zupełną bezzasadność tego argumentu.

Powiązano rzecz z galicyjskim funduszem indemnizacyjnym. Pos. Plener był łaskaw zacytować słowa moje jako specyalnego sprawozdawcy komisyi budżetowej. Ale sam wypowiedział, że dziś nie pora wypowiadać zdanie w tej sprawie. A więc i dla mnie nie pora, żebym je wypowiadał (*wesołość* na prawicy), stanowczo zaprzeczyć tylko muszę zdaniu, jakoby w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego stanęła była jakakolwiek umowa poniekąd jako rekompensata. (Głosy z lewicy: *Antycypacya.*) Zupełny to fałsz: muszę go stanowczo odeprzeć. (*Huczne brawo* z prawicy.) Pomówimy o tem, gdy będzie czas po temu.

Powiedziano, że posłowie galicyjscy chcą tylko zemsty. Otóż gdy z nami głosują, jest to zemsta; ale gdyby panowie Polacy głosowali z lewicą, byłaby to pojednawczość, przymierze miłości i t. p. (*Wesołość* na prawicy.) My konserwatyści z krajów alpejskich należymy także do narodu niemieckiego, może nawet więcej niż wy. (*Śmiechy szydercze* na lewicy; *huczne brawa* z prawicy.)

P. Plener ostremi słowami gani powoływanie się w Izbie na wolę cesarską. Prawda że nie wolno powoływać się na nią w tym duchu, żeby nieodpowiedzialną Koronę czynić poniekąd odpowiedzialną; ale aby w państwie konstytucyjnem wcale już nie wolno było mówić w parlamencie o woli monarszej, stanowczo temu przeczę. Tak daleko nie zaszedł jeszcze nasz konstytucyonalizm, żeby o woli monarszej nie było wolno wspominać w korporacyi konstytucyjnej.

Mówiono o rozkruszeniu Austryi, którego dopatrzono się w głosowaniu posłów z Galicyi za nowelą. Ale tuż potem sam poseł Plener złożył wyznanie, które wybornie charakteryzuje owo oskarżenie. Wyznał, że lewica umawiała się z reprezentantami Galicyi o ustępstwa na rzecz Galicyi, ale umowy się rozbiły. Gdyby panowie reprezentanci Galicyi byli wówczas przyjęli, co im dawano, czyż nie byłoby to było rozkruszeniem Austryi? Że zaś reprezentanci Galicyi na podstawie teraźniejszej konstytucyi uczestniczą w obradach tej Izby, czyż to nie dowód, iż sami przywiązują wielką wagę do ściśnienia węzłów łączących wszystkie ludy i narody Austryi? (*Huczne brawa* z prawicy.) Przyczyniają się więc do tego, że tu reprezentowane jest całe państwo i wszystkie ludy jego.

Ma to być zachwianiem podstaw wolności, że panowie reprezentanci Galicyi głosują za nowelą. Któraż kwestya wolności jest w noweli zalterowana? Ani jedna. Ani jedna! Są to swobody urojone, które wy macie na myśli, które atoli w rzeczywistości są obrazą uczuć ludu.

Mowca przechodzi nakoniec do postanowień noweli o wyjątkach dla Galicyi i dowodzi, że uchwalona przez lewicę ustawa szkolna z r. 1869 tak samo nadaje Galicyi stanowisko wyjątkowe jak nowela. Tak np. § 74 ustawy z r. 1869 wyraźnie powiada, że postanowienia jej kompetencyjne nie odnoszą się do krajów, w których już są unormowane ustawami krajowemi, i że ustawa nie narusza też regulaminu galicyjskiej krajowej Rady szkolnej. Galicya zaś prócz tego regulaminu ma ustawę krajową o szkołach ludowych już z r. 1867. A czyż § 74 ustawy państwowej z r. 1869 miałby być tylko dobrym do zakonserwowania w spirytusie jak nieżywy organizm, zamiast żeby był wykonywany w życiu rzeczywistem? Zresztą wyjątek dla Galicyi ma na celu zachować w Galicyi właśnie to, co sama lewica dawniej postanowiła. (*Huczne brawo* z prawicy.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przymierze trzech mocarstw).

Na wtorkowem posiedzeniu senatu francuskiego wystosował książę de Broglie zapowiedzianą już przedtem interpelacyę do ministra spraw zagranicznych o przymierze trzech mocarstw Europy środkowej. Uzupełniając krótkie telegraficzne sprawozdanie, podajemy w obszerniejszem streszczeniu tak treść samej interpelacyi, jak i odpowiedź p. Challemel-Lacoura. Książę Broglie tak uzasadniał swoją interpelacyę: Z oświadczeń złożonych w parlamentach węgierskim i włoskim wynika, że w ciągu roku zawarte zostały pomiędzy Niemcami, Austryą i Włochami stypulacye dyplomatyczne. Czy może minister spraw zagranicznych udzielić wiadomości o tym przedmiocie i o warunkach traktatów, czy może zapewnić, że stypulacye te nie zagrażają pod żadnym względem interesom Francyi i jej akcyi w sprawach europejskich, do jakiej jest uprawnioną? Wszystkie prawie parlamenty poruszyły kwestyę potrójnego przymierza, gdyby więc sprawę tę pominął francuski parlament milczeniem, to powiedzianoby, że albo jesteśmy nieprzezorni, albo dziwnie apatyczni, albo nakoniec, że parlament republikański nie posiada nawet takiej wolności jak inne parlamenty. Być może, że o porozumieniu trzech mocarstw nic nie wie minister tego wszystkiego, coby chciał wiedzieć, albo nie może wszystkiego powiedzieć, ale obowiązkiem jego jest, dopomódz opinii publicznej do wyrobienia sobie zdania o tem porozumieniu. Głoszą, że porozumienie ma na celu utrwalenie pokoju. Gdzież jest jednak niebezpieczeństwo, któreby zagrażało pokojowi? Od ukończenia wojny turecko-rossyjskiej nie znajdujemy pod tym względem podstawy dla przymierza potrójnego. Szukając innej przyczyny, nie znajdujemy jej także w potrzebie obrony terytoryalnego *status quo*, gdyż obecnemu stanowi nic nie zagraża, a szczególniej nic nie grozi Włochom. Jest tedy rzeczą jasną, że mamy do czynienia z przymierzem zaczepno-odpornem. Z trzech mocarstw sprzymierzonych dwa bezpośrednio sąsiadują z Francyą, co zawsze wieść może do pewnych starć. Okoliczność ta musi niepokoić każdego ministra. Gdy przygotowywano sytuacyę dzisiejszą, mówiono nam, że rząd nie myśli o przymierzu z Rossyą, lecz z Anglią. Od wypadków egipskich jednak nie może już być mowy o przymierzu angielskiem. Znajdujemy się zatem w położeniu kompletnego odosobnienia a w skutek tego skazani jesteśmy na bezsilność. Pragnąłbym, ażeby obawy moje zostały rozwiane. Grożono nam przymierzem włosko-niemieckiem, które obecnie istnieje. Powiedziano, że przymierze potrójne jest tarczą obronną dla republiki, ale przekonany jestem, iż rząd nie przyjmie tej obrony. Musimy koniecznie mieć z ust ministra zapewnienie, że nie obawia się żadnych zawikłań zewnętrznych.

Minister spraw zagranicznych Challemel Lacour odpowiedział: Gdy książę de Broglie zapowiedział, że chce zwrócić się do mnie z interpelacyą, byłem niezdecydowany, lubo zapowiedź wychodziła od znakomitego mowcy i byłego ministra. Zastanawiałem się jednak, w jaki sposób może mię pytać o fakt, zasłonięty dotąd tajemniczością, której relacye dotychczasowe nie usunęły. Wezwano mię, żebym wyjaśnił, jakie mogą być skutki samego faktu. Ażeby dyskutować nad rzeczą, musiałby książę de Broglie sam rzucić więcej niece na swoje pytanie światła. Kiedy w dniu 26 kwietnia zapytywano o to Gladstona, odwołał się do oświadczeń złożonych w węgierskim i włoskim parlamencie. Mógłbym toż samo uczynić, ale oba te oświadczenia nie są identyczne. Gdybym chciał zasadniczo przedmiot ten roztrząsać, musiałbym wybrać interpretacyę, mającą prawdopodobieństwo za sobą ale i to pozostałoby domysłem. Posiadamy agentów, których obowiązkiem informować nas; trudno jednak wymagać, żeby czujność ich była nieomylną. O wielu zajściach nie więcej wiedzą nad to, co ogadną, lub co im zakomunikowane zostanie. Dlatego też w skutek takiej niepewności jedynie roztropnem stanowiskiem w obradach jest wstrzemięźliwość. (*Szmer, niezadowolenie na prawicy.*) Bardzo wiele pobudek skłaniałoby raczej do milczenia. Księciu de Broglie nie zależy na tem, czy postawione pytanie sprawi ambaras ministrowi republikańskiemu. Mógłbym się jednak książę zastanowić, że niejedno pytanie bywa nie na czasie, bo może sprowadzić niemiłe następstwa nietylko dla republiki, ale i dla Francyi, której dobro tak dobrze jemu jak mnie na sercu leży. (*Oklaski z lewicy.*) Następstwa te jednak nie powstrzymały go. Przyjmuję zatem interpelacyę, ażeby dać dowód uszanowania dla prawa konstytucyjnego, ale przyjmując ją, nie jestem obowiązany odpowiadać szczegółowo. W dalszym ciągu przyznaje minister, że istnieje pewne zbliżenie trzech mocarstw i nie jest to bez znaczenia, ale rzecz ta od dawna była znaną i nie wywradziła nowego żywiołu do polityki europejskiej. Od chwili odwiedzin króla włoskiego w Wiedniu rozprawiano o następstwach tego faktu, ale to nie wywołało wielkiego wrażenia. W rokowaniach starano się o zaznaczenie, że nie chodzi bynajmniej o nieprzyjazne zamiary wobec Francyi. W r. 1879, gdy książę de Broglie był ministrem, odwiedzał Wiktor Emanuel Wiedeń a następnie Berlin. Ks. Broglie powinien się był wtedy zastanowić i niepokoić następstwami, gdyby zbytecznie nie był zwracał uwagi na inne królewskie odwiedziny. (*Śmiech i oklaski z lewicy.*) Minister przypomina zjazdy monarsze roku 1875, co się więc dzisiaj dzieje, nie jest nowością, i ma związek z przeszłością, jest jednem słowem dalszym ciągiem konstellacyi, która trwa dotąd. Czy umowy, o których nadmienił ks. Broglie, usprawiedliwione są ideą pokojową, czy są wynikiem polityki konserwatywnej i czy mają na oku Francyę, to byłyby rzeczy nader zajmujące, byleby tylko można się dowiedzieć o tem. Mancini i Tisza protestowali uroczyście przeciw wszelkiej myśli nieprzyjaznej dla Francyi. W szczerość tych zapewnień wierzyć musimy, gdyż byłoby nieroztropnością przypuszczać plany zaczepne. Mowca mniema, że zapewnienia pokojowe wobec Europy złożone mają wielką wartość, bo żaden poważny mąż stanu nie może powziąć myśli wykluczenia Francyi z koncertu europejskiego, a uderzenie na Francyę nie byłoby także tak łatwem (*Oklaski z lewicy*). Czuwamy zresztą nad poruszonemi faktami z uwagą, na jaką zasługują, nie podzielamy tylko obaw księcia Broglie, chociaż znowu nie usypiają nas naiwne illuzye bezpieczeństwa zupełnego. Starać się będę, ażebyśmy zajęli w świecie stanowisko, do jakiego jesteśmy uprawnieni. Wypadek, o którym mowa, nie zmienił sytuacyi i mam nadzieję, że w stosunkach do mocarstw i w naszem postępowaniu nie zajdzie żadna zmiana. Podobało się księciu zwrócić uwagę na nasze odosobnienie i bezsilność, a ja sądzę, że stosujemy się tylko do wymagań czasu. Ograniczymy się na razie na utrzymaniu przyjaznych stosunków z mocarstwami. Może zachodzić niekiedy nieporozumienia, ale od tego jest dyplomacya, ażeby je łagodziła. Postanowiliśmy uzbroić się w cierpliwość i dobrą wolę, nie ustępując jednak tam, gdzie idzie o honor i usprawiedliwione interesa Francyi. Nie ukrywamy niczego przed parlamentem i nigdy niczego nie zataimy. Nieporozumienia wszelkie możemy łatwo usunąć pojednawczem postępowaniem, a nikt nam nie może zarzucić myśli przeciw pokojowi skierowanej. To wiadomo powszechnie i to wystarcza. Szanujemy prawa innych nie poświęcając własnych i liczymy w tej mierze na wzajemność. Francya jest wyższą nad drobne zawiści. Otoczona podejrzliwemi państwami, nie może spotykać usposobień bardzo przychylnych, spodziewamy się jednak, że roztropnością, wolnomyślnością i uczciwością w polityce zmienimy na lepsze to usposobienie. Tymczasem obowiązkiem naszym będzie czujność; będziemy ostrożni. Spodziewam się, że senatowi wystarczą moje oświadczenia i sądzę że nie powiedziałem za wiele. Kończę oświadczeniem ponownem, że w pewnych chwilach najlepiej się okazuje godność i dumę milczeniem.

KRONIKA

— **Awans majowy.** W stanie czynnym galicyjskich batalionów pieszych obrony krajowej mianowani: podpułkownicy Mateusz Maruniak Piskorski, komendant batalionu przemyskiego, Leon Wawrausch, komendant batalionu lwowskiego i August Tempis, pułkownikami z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku; a kapitan I klasy Karol Rischka majorem.

Major Wincenty Kwiatkowski, komendant batalionu stanisławowskiego, przeniesiony do batalionu tarnowskiego, a kapitan I klasy Wilhelm Zathey z batalionu kolbuszowskiego do stanisławowskiego.

Mianowani dalej: porucznicy Kamil Wayer Stromwell, Alojzy Gross, Teofil Skrzywanek, Alojzy Riess, Karol Nahlik, Jan Minkusz, Leopold Kruzlewski i Filip Schneider, kapitanami II klasy; podporucznik Mikołaj Cseko porucznikiem, a kadeci zastępcy oficerscy Ludwik Schestak, Febus Altmann i Józef Fortner podporucznikami.

Porucznik Wilhelm Schneider, oficer ewidencyi i zawiadowstwa w batalionie samborskim, mianowany kapitanem II klasy.

W nieczynnym stanie galic. batalionów pieszych obrony krajowej mianowani: porucznicy Gustaw Denkstein i Edward Tarnawiecki kapitanami II klasy; a kadeci Józef Kummerer Kummersberg i Adolf Motyka podporucznikami.

Kapitan I klasy Jan Pinkas, w ewidencyi batalionu krakowskiego, sędzia karny przy ekspozyturze sądu obrony krajowej w Krakowie, mianowany majorem z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

Intendent obrony krajowej Leopold z Polkowa Konopacki, referent ekonomiczny przy komendzie obrony krajowej we Lwowie, mianowany starszym intendentem II klasy; a podintendent Jan Burian, z nieczynnego stanu batalionu wadowickiego, kapitanem I klasy i przeniesiony zarazem w stan czynny.

Intendent obrony krajowej Wiktor Machniewski, przydzielony do komendy obrony kraj. we Lwowie, na podstawie superarbitru przeniesiony w stan spoczynku.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Streptow, w powiecie kamioneckim, 50 zł. zapomogi na wykończenie budowy szkoły.

— **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjeżdża dopiero dziś wieczór do Krakowa na doroczne posiedzenie Akademii umiejętności, które z powodu święta wczorajszego odłożone zostało na jutro.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Bełza nadała JE. panu ministrowi dr. baronowi Floryanowi Ziemiałkowskiemu honorowe obywatelstwo.

(*m*) **Towarzystwo tatrzańskie.** Na podstawie uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia towarzystwa tatrzańskiego i statutów zatwierdzonych przez Namiestnictwo w dniu 7 kwietnia, ukonstytuował się wczoraj oddział lwowski rzeczonego towarzystwa, w miejsce rozwiązanego oddziału Stryjsko-Drohobyckiego. Nowy oddział lwowski, liczący już obecnie blisko 200 członków, obejmować będzie powiaty: Lwów, Bóbrka, Żydaczów, Stryj, Turka, Staremiasto, Sambor, Drohobycz, Rudki i Gródek. Celem oddziału jest umiejętne badanie Karpat, zachęcanie do ich zwiedzania, ochrona rzadkich gatunków zwierząt i roślin halskich i popieranie właściwych okolicom górskim gałęzi gospodarstwa i drobnego przemysłu górskiego. Według uchwalonego preliminarza dochody oddziału w r. b. wynosić będą 884 zł., rozchody zaś 648 zł. Przewodniczącym oddziału lwowskiego wybrano przez aklamacyę JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, jego zastępcą prof. gimn. Łomnickiego, a do wydziału zostali powołani na 3 lata pp. Hołowkiewicz, Petelenz, dr. Stromenger, Turkawski, Sontag i Bieńkowski. Na zastępców wydziałowych zostali powołani pp. Dziedzicki, Elsner, Franz, dr. Hirschberg, Richtmann i Strzelecki Henryk. Reprezentantem oddziału lwowskiego w wydziale towarzystwa w Krakowie został wybrany p. Heppe. Nadto zasiadać będą w wydziale lwowskiego oddziału dotychczasowi delegaci lwowscy. Na wniosek delegata drohobyckiego, p. Turczyńskiego, uchwaliło zgromadzenie mianować 7 delegatów w Bóbrce, Żydaczowie, Stryju, Turce, Starem mieście, Samborze i Drohobyczu, drugi zaś wniosek tego delegata co do urządzenia stacyi klimatycznej w Skolem przekazano wydziałowi do zbadania.

(—) **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. P. Roman Gostkowski będzie miał wykład o pracy słońca.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani R. F. ze strychu czarny płaszcz aksamitny, jedwabną suknię liliową i także popielatą, i 13 łokci materyi bronzowej wełnianej. — Złożono w policyi portmonetkę z kwotą 2 zł. 85 ct. i kartę zastawniczą zakładu kredytowego zastawniczego nr. 10 208, tudzież portmonetkę z kwotą 4 ct. i kartami zastawniczemi wspomnionego zakładu nr. 18.861, 19.708, 12.398, 13 713 16.413.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu poseł peruwiański Torribio Sanz; tamże pisarz Emil Gigault de la Bedollière, w 71 roku życia.

— **Historyczna wystawa bronzów** otwarta została w austryackiem muzeum w Wiedniu dnia 1 b. m. przez protektora Najd. Arcyksięcia Rainera. Wystawa rozpada się na dwa główne działy: wyrobów starożytnych i nowoczesnych. Wspaniałe okazy wystawił zarząd zbiorów dworskich.

— **P. Józef Lewinsky,** znany artysta dramatyczny, obchodząc w dniu 1 b. m. dwudziestą piątą rocznicę działalności swojej na scenie wiedeńskiego teatru nadwornego, był przedmiotem serdecznych owacyj ze strony publiczności, kolegów i przyjaciół i otrzymał mnó-

stwo wspaniałych wieńców tudzież najrozmaitszych upominków.

— **Pod zarzutem sfałszowania** weksłów w sumie 45.000 zł. uwięziony został w Wiedniu cywilny inżynier Maurycy Feilbogen, rodem z Morawy. Oddał on do eskontowania bankowi Gausa akcept na węgierską kolej zachodnią, zaopatrzony w stampilię i podpisy dyrektorów tej kolei, a płatny w zakładzie kredytowym. Gaus jednak, nie dowierzając, zapytał telegraficznie dyrekcyę wspomnionej kolei w Peszcie i otrzymał odpowiedź, że weksel taki nie został przez nią wystawiony, w skutek czego spowodował aresztowanie Feilbogena.

— **Zmowa** piekarzy w Wiedniu i dorożkarzy w Berlinie załatwiona już została pewnemi ustępstwami na rzecz pracujących.

— **Główna wygrana** węgierskich losów premiowych w kwocie 60.000 zł. przed dwoma jeszcze laty padła na los, zastawiony w banku kredytowym w Ołomuńcu, o czem dopiero w tych dniach się przekonano przy rewizyi papierów wartościowych w tym banku. Właściciel losu nie jest dotąd odszukany. — W Wiedniu obiegała pogłoska, że główna wygrana przy odbytem w tych dniach ciągnieniu losów z r. 1860 padła na los, znajdujący się w posiadaniu funduszu pomnika Mozartowskiego. Jeżeli pogłoska ta się sprawdzi, Mozart w najkrótszym już czasie mieć będzie wspaniały pomnik w Wiedniu.

— **Wylewy** wiosenne w Bessarabii zrządziły w tym roku dotkliwe spustoszenia. W Kiszyniowie woda uszkodziła lub całkiem zniszczyła 181 domów; zabrała też dużo ruchomości i mostów. Ofiar w ludziach liczą około 10; w jednej wsi Ryszkanach utonęło siedmiu włościan. — Z Kijowa donosi telegram dnia 1 b. m.: Dniepr wylewa; na przedmieściach 100 domów stoi pod wodą.

— **Wielką kradzież** popełniono w nocy na poniedziałek w mieszkaniu pewnego majstra szewskiego przy ulicy Wilhelmowskiej w Berlinie. Złoczyńcy, których jeszcze nie wyśledzono, wyłamali kilkoro drzwi, szaf i komód tak, że nikt z domowników nie słyszał najmniejszego szelestu, i zabrali 33.320 mark w gotówce i papierach wartościowych.

— **Samobójstwo.** W Pradze otruł się sinkiem potasu znany tam powszechnie adwokat dr. Franciszek Schreiter, członek rady zawiadowczej czeskiej kolei północnej. Powód samobójstwa nie jest wiadomy.

— **O eksplozyi gazu** w paryskim teatrze *Ambigu* donosi jeden z korespondentów: Godzina ósma zbliżała się i dano już znak rozpoczęcia przedstawienia. W chwili, kiedy wobec przepełnionej publicznością sali miała się podnieść zasłona, osoby, które znajdowały się na scenie, przeraźone zostały gwałtowną detonacyą. Garderoba komparsów w skutek bardzo silnego wybuchu gazu obrócona została w gruzy, które przywaliły czternaście osób. W sali widzów na szczęście nie słyszano prawie huku i nie domyślano się niczego; a gdy sekretarz teatru p. Simon wystąpił przed kinkiety i oznajmił, iż z powodu nagłego zasłabnięcia p. Taillade, który grać miał główną rolę w sztuce, przedstawienie odbyć się nie może, publiczność uwierzyła temu zupełnie i rozeszła się spokojnie. Simon miał tyle przezorności, że nie kazał podnosić zasłony mając przemówić do publiczności, w przeciwnym bowiem razie dym byłby się dostał na salę, a nadto publiczność byłaby zobaczyła popłoch na scenie i uległa sama przestrachowi. Zdumiewać może też fakt, iż przy tak gwałtownej eksplozyi obyło się bez większego spustoszenia. Zburzona została jedynie wspomniona garderoba na czwartem piętrze, rozsadzona powała a w części także ściany. Okna w garderobie podobno były otwarte i gazy wybuchowe miały tym sposobem ujście na zewnątrz. Mimo to czternastu statystów, którzy padli ofiarą katastrofy, doznało po największej części ciężkiego uszkodzenia. Podziwiać należy szybkość, z jaką wszelka pomoc stawiła się na miejscu wypadku. W niespełna pięć minut policya, straż pożarna i lekarze pełnili już swój obowiązek. Tych ostatnich sprowadzono z najbliższych teatrów. Pożar, wzniecony wybuchem, szybko został stłumiony, rannych zaopatrzono na miejscu i przewieziono następnie do szpitala. Na zakończenie przytoczę ciekawy szczegół: W pierwszej chwili zabrakło noszy do transportu rannych. Zaradził temu komisarz policyi w ten sposób, iż z pobliskiego teatru *Porte St. Martin* przyniść kazał nosze teatralne, które w sensacyjnej sztuce Belota *Le Pavé de Paris* służą do wyniesienia ze sceny samobójcy. Zapomocą tego rekwizytu scenicznego przeniesiono do szpitala pierwsze ofiary.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 2 maja).

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski.

P. Heppe interpeluje prezydenta w sprawie opłakanego stanu dróg w mieście, i zapytuje, co prezydyum uczynić zamierza, ażeby przedsiębiorca dostarczał kamienia w porę i w dostatecznej ilości.

P. Dąbrowski oświadcza, że tę sprawę przedłoży prezydentowi do zbadania i załatwienia.

Dr. Semilski w imieniu sekcyi II przedłożył wnioski w sprawie udziału gminy w subskrypcyi na pożyczkę krajową. Korzyści, jakie nastręcza ta pożyczka, są powszechnie uznane i tak magistrat jak sekcya przemawiają za udziałem w subskrypcyi. Magistrat proponuje, ażeby gmina z własnych funduszów subskrybowała 35.000 złr. a z funduszów zostających pod zarządem gminy 65.000 złr. Sekcya II proponuje natomiast subskrybcyę z własnych tylko funduszów w sumie 100.000 złr., w którym to celu miałyby być sprzedane obligacye indemnizacyjne z funduszu żelaznego, tudzież część listów hipotecznych. Rada bez dyskusyi przyjęła jednogłośnie wniosek sekcyi II, a nadto przyjęła dodatkowy wniosek dr. Zgórskiego, ażeby gmina subskrybowała w galicyjskiej kasie oszczędności.

Dr. Blumenfeld przedłożył wniosek nagły w sprawie przyjęcia do gminy tutejszej p. Juliusza Jaxy Dembickiego, c. k. wicekonsula w Prewezie, w południowej Albanii. Rada przychyliła się do prośby petenta i przyjęła go do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 30 złr.

Imieniem sekcyi II wnosi doktor Zucker, ażeby pretensyę gminy o zwrot wartości rekwizytów koszarowych, mundurów, rynsztunków, które po objęciu przez rząd policyi bezpieczeństwa w r. 1852 przeszły w posiadanie skarbu, uznała Rada za umorzoną i wykreśliła ją z ksiąg ewidencyjnych, ale za to przy rokowaniach z rządem o pomnożenie straży bezpieczeństwa publicznego potrąciła pewną ryczałtową kwotę od ogólnej sumy, jaką gmina przyczynia się do utrzymania straży policyjnej.

Bez dyskusyi przyjęła Rada ten wniosek.

Zakładowi kalek św. Łazarza przyznano tytułem subwencyi 500 złr.

Pp. J. Wessely, przedsiębiorca urządzeń telefonicznych, i Bernhard Rosenfeld, kupiec, wnieśli prośbę o udzielenie im wyłącznego uprawnienia do ustawienia w pewnych punktach miasta motorów potrzebnych do wytwarzania elektryczności, tudzież potrzebnych maszyn i innych urządzeń do zakładania i utrzymywania duktów w celu elektrycznego oświetlenia. Ponieważ petenci nie przedłożyli szczegółowych planów, a domagają się nadto wyłącznego przywileju, więc właściwa sekcya proponuje odrzucenie prośby przedsiębiorców, dążących do zmonopolizowania przedsiębiorstwa.

P. Piepes mniema, że nie należałoby dawać pp. Wesselyemu i Rosenfeldowi stanowczej odpowiedzi, lecz wypadałoby raczej prośby ich przekazać ankiecie, która do tychczas bada jeszcze projekta przedłożone przez innych przedsiębiorców.

P. Rudkowski odpowiada, że dzisiaj właśnie wpłynęła nowa oferta trzeciego przedsiębiorstwa, mimo to można już stanowczo załatwić prośbę pp. Wesselyego i Roseufelda, jako zbyt ogólnikową. Panowie ci zresztą mają dość czasu do wniesienia nowej oferty opartej na szczegółach, z wykluczeniem warunku monopolu. Rada przyjęła wniosek przedstawiony przez p. Rudkowskiego.

Fundacyi hr. Skarbka uchwaliła Rada wypłacić przyznaną już dawniej subwencyę w kwocie 1000 zł.; a następnie przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie o rezultacie zakupna koni i inwentarza pociągowego dla wywozu śmiecia i nieczystości. Z preliminowanej kwoty 7000 zł. wydano na zakupno tylko 6280 zł. Za energiczne i bezinteresowne przeprowadzenie tej sprawy wyraziła Rada uznanie p. Michalskiemu. Uchwalono za rogatką Łyczakowską, na t. z. jurydyce *Jałowiec* wykopać studnię publiczną kosztem 1400 zł.; sąsiedzi przyczynią się do tej budowy kwotą 515 zł.

Przyjęto do wiadomości akt kollaudacyi budowy kanału w ulicy Grodeckiej. Na ten cel preliminowano 40.647 zł. Budowę objęło Towarzystwo przemysłowe z opustem 11 prc. kwoty preliminowanej; rzeczywiste zaś koszta budowy wynosiły 55.703 zł. a powodem tak znacznego przekroczenia preliminarza była okoliczność, że w górnej partyi ulicy Grodeckiej trafiono na źródliska, które utrudniły budowę. Towarzystwo poniosło znaczną stratę i prosi o odszkodowanie w kwocie 10.364 zł., ale po dokładniejszem rozpatrzeniu pretensyi zgodzono się tylko na wynagrodzenie w kwocie 1.914 zł.

W końcu, zgodnie z wnioskiem sekcyi V (sprawozdawca dr. Gerstmann) uchwaliła Rada odstąpić od dotychczasowego zwyczaju wybierania najróżnorodniejszych komisyj, specyalnych komitetów i ankiet, któremi wiele przyczyniały się do powikłania spraw i tamowały szybką akcyę. Poprzednia reprezentacya miała aż 28 specyalnych komisyj i ankiet. Obecnie uchwaliła Rada prócz 7 już wybranych komisyę, które w myśl statutu muszą funkcyonować, wybrać jeszcze tylko komisyę dla miejskiego zakładu sierót (wybrano pp. Michalskiego, ks. Odelgiewicza, Swisterskiego i dr. Zulińskiego). Agendy wszystkich innych dawniejszych komisyj, jak np. komisyi dóbr, albo komisyi dla podatku czynszowego, przechodzą na sekcyę II., albo na inne sekcye.

Po wyczerpaniu prawie całego porządku dziennego odbyło się jeszcze posiedzenie tajne.

KRONIKA SĄDOWA

(Proces socyalistów.)

(*L*) W poprzednim numerze podaliśmy krótką wzmiankę o procesie socyalistów, który przedwczoraj rozpoczął się przed tutejszym trybunałem wyrokującym, pod przewodnictwem radcy p. Białoskórskiego. Rozprawa, prowadzona częściowo przy drzwiach zamkniętych, nie jest interesującą, i nie zawiera szczegółów, któreby nie były już znane czytelnikom z poprzednich licznych procesów tego rodzaju, przeprowadzonych we Lwowie i Krakowie, a poziom inteligencyi oskarżonych nie wznosi się ponad pospolitą miarę, tak, że nawet ich obrona nie nastręcza nic ciekawego. Dla tych powodów po damy rozprawę tylko w najtreściwszych zarysach.

Prokuratorya państwa oskarża: Michała Drabika, rodem ze Lwowa, liczącego 26 lat, szewca; Jana Kozakiewicza, z Wadowic, 25 lat, szewca; Kazimierza Tychowskiego, z Hoszan, 20 lat, słuchacza filozofii we Lwowie; Zygmunta Sidorowicza, (który zataja swoje pochodzenie i dotychczasowe zajęcie) liczącego lat 24, dawniej pomocnika w zakładzie fotograficznym, następnie ucznia w szkole sztuk pięknych w Krakowie, a według zeznań świadków ukończonego prawnika — że w r 1882 założyli we Lwowie „Koło" tajnego stowarzyszenia o celach socyalistycznych, objętych programem galicyjskich socyalistów ze stycznia 1881 r, że istnienie tego Koła rozmyślnie przed władzą ukrywali; że jako prewodicy i organizatorowie usiłowali nakłonić i rzeczywiście nakłonili innych do uczestnictwa w tem tajnem stowarzyszeniu, że sami w tajnych zgromadzeniach udział brali, a Michał Drabik i Kazimierz Tychowski pomieszkania swoje oddawali na poufne zebrania.

Dalej oskarża prokuratorya: Ludwika Sosnowskiego ze Lwowa, lat 20, lakiernika; Michała Sosnowskiego z Bachowiec, lat 17, szklarza; Jana Hebaka ze Lwowa, 23 lat, szewca; Apolinarego Kozaczka, ze Lwowa, lat 19, szewca; Jana Wojciechowskiego z Pomorzan, lat 24, szewca, i Józefa Grenika, z Lubaczowa, lat 19, szewca — że byli członkami „kółka" tajnego stowarzyszenia o celach socyalistycznych, że nakłaniali i nakłonili innych do uczestnictwa w tajnem stowarzyszeniu, że brali udział w zgromadzeniach a nadto Jan Wojciechowski dawał swe mieszkanie na poufne zebrania.

Dalej oskarża prokuratorya: Michała Hebaka, ze Lwowa, 22 lat, litografa; Józefa Kozaczka, rodem z Prus (pod Lwowem) lat 18, b. ucznia seminaryum nauczycielskiego we Lwowie; Jana Hubera, z Winnik, lat 19, pomocnika fotografa; Michała Zuchajewicza, z Przeworska, lat 22, szewca; Karola Koniecznego, ze Lwowa, lat 22, szewca; Antoniego Kupińskiego, z Brodów, lat 30, szewca; Dymitra Klimowicza, z Basiówki, lat 25, szewca; Leona Bratro, ze Lwowa, lat 28, kuśnierza; Karola Abrytowskiego, z Tarnowa, lat 18, kuśnierza; Józefa Sapera, z Sambora, lat 38, lakiernika; Jana Kuźmicza, z Kamionki Strumiłowej, lat 22, słuchacza filozofii we Lwowie; Adama Krajewskiego ze Lwowa, lat 23 i Fryderyka Kahofera, ze Lwowa, lat 23, „współpracowników *Sztandaru polskiego* i *Strażnicy polskiej*; Jana Strońskiego, z Zarajska, lat 19, b. ucznia seminaryum nauczycielskiego we Lwowie; Gustawa Gruszeckiego, z Perespy, lat 24, dyetaryusza, i Romana Hapija, z Sapowa, lat 22, dyetaryusza — że byli członkami „Kółka" tajnego stowarzyszenia o celach socyalistycznych i brali udział w zgromadzeniach tajnych tego stowarzyszenia, czem dopuścili się występku przewidzianego w §§. 285, 286 a. 287 a. b. c. e; 287 f. 288 kod. karn.

Nadto oskarża prokuratorya: Michała Drabika, Jana Kozakiewicza, Kazimierza Tychowskiego i Zygmunta Sidorowicza, że na zgromadzeniach tajnego socyalistycznego stowarzyszenia wobec więcej osób rozprawiali w duchu zasad socyalistycznych a tem samem ustną propagandą usiłowali prawne pojęcie o własności poniżyć; starali się wzywać, pobudzać i nakłaniać do czynów ustawą zabronionych, zachwalać je i usprawiedliwiać, czem dopuścili się występku z §. 305 ust. karn.

Dalej oskarża prokuratorya Michała Drabika, Jana Kozakiewicza, Michała Sosnowskiego, Ludwika Sosnowskiego i Apolinarego Kozaczka, że w r. 1882 rozpowszechniali we Lwowie zakazane sądownie broszury i czasopisma socyalistyczne, czem dopuścili się występku przewidzianego w §. 24 ustawy prasowej z r. 1862; dalej, że Jan Wojciechowski listami wystosowanemi do dwóch tutejszych zamożnych obywateli wezwał ich do złożenia kwoty 2.800 i 1.800 zł. na rzecz „komitetu socyalistów", grożąc im „wyrokiem śmierci" w razie niezłożenia tych kwot, czem dopuścił się zbrodni gwałtu publicznego przez ekstorsyę, przewidzianą w §. 98 b. ust. karn.

W końcu oskarża prokuratorya Michała Drabika i Ludwika Sosnowskiego, że bez szczegółowego zezwolenia i upoważnienia posiadali i przechowywali kule eksplodujące a więc przedmioty zakazane §. 2 ustawy z 24 października 1852 l. 223 dz. ust. państwa.

(C d. n)

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Kolej Karola Ludwika.** W uzupełnieniu telegraficznego doniesienia o walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy kolei Karola Ludwika podajemy dzisiaj kilka jeszcze szczegółów. Rada nadzorcza złożyła następujące sprawozdanie w sprawie projektowanej kolei lokalnej z Rzeszowa do Rozwadowa: „Ze względu na postanowienie paragrafu 44 statutów Towarzystwa, według którego rada nadzorcza ma prawo wnoszenia wszelkich podań do rządu o przedłużenie linij żelaznych lub budowę kolei pobocznych, dalej o udzielenie koncesyi itd, zarządziła rada nadzorcza studya przedwstępne w sprawie nowej kolei lokalnej, która ma utrzymać związek między koleją Karola Ludwika a północnemi okolicami, zamkniętemi z jednej strony Sanem, z drugiej Wisłą. Chciano tym sposobem urzeczywistnić projekt, którym zajmowały się od dawna koła interesowane. Rada nadzorcza w piśmie zapraszającem na tegoroczne walne zebranie wymieniła stacyę Rzeszów jako punkt wyjścia, zaś miasteczko Rozwadów jako punkt końcowy projektowanego połączenia. Zarządzone jednak później studya wykazały, że pewna zmiana nietylko co do punktu wyjścia, lecz i co do stacyi końcowej byłaby nietylko możliwa, lecz nawet korzystniejsza. Niestety wiosna tegoroczna nie pozwoliła przeprowadzić w tym stopniu potrzebnych studyów, aby można było wyrobić sobie sąd stanowczy, która trasa nadaje się najlepiej do zamierzonego połączenia linii Karola Ludwika z pomienionemi przestrzeniami między Wisłą i Sanem. Z tego powodu rada nadzorcza zmuszoną jest ograniczyć się na niniejszem sprawozdaniu, zastrzega sobie jednak zrobienie użytku z pełnomocnictwa przysługującego jej na podstawie paragrafu 44 statutów." Jak już donieśliśmy, walne zebranie upoważniło radę nadzorczą do wypracowania planu budowy lokalnej od jednej ze stacyj kolei Karola Ludwika aż do pewnego punktu przestrzeni między Wisłą i Sanem, gdyby zaś rada uznała budowę tę za korzystną, rząd zaś udzielił na nią koncesyi, upoważniono ją do podniesienia potrzebnych w tym celu sum z funduszów Towarzystwa. Zebranie przyjęło następnie *en bloc* zmieniony statut pensyjny i dokonało wyboru wiceprezesa i czterech członków rady nadzorczej.

⁂ **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka.** D. 30 kwietnia odbyło się w Wiedniu walne zebranie członków towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej hr. Jana Krasickiego i w obecności 25 akcyonaryuszy reprezentujących 17.656 akcyj i 827 głosów. Po załatwieniu przedwstępnych czynności odczytał generalny sekretarz sprawozdanie rady nadzorczej, z którego podnosimy, że ministerstwo handlu, opierając się na orzeczeniu władz krajowych, nie przychyliło się do prośby Towarzystwa o zezwolenie na przedwstępne prace techniczne nad linią kolei lokalnej z Chodorowa przez Brzeżany do Podwołoczysk. Sprawozdanie mówi dalej, że w myśl paragrafu 35 statutów został zainstalowany z początkiem bieżącego roku komitet we Lwowie, który, składając się z zamieszkałych w Galicyi członków rady nadzorczej, ma obowiązek dozorowania ruchu na liniach galicyjskich. Rada nadzorcza jest przekonaną, że instytucya ta odda znakomite usługi interesom Towarzystwa. Nad sprawozdaniem wywiązała się krótka dyskusya, wśród której akcyonaryusz dr. Schlesinger wyraził życzenie, aby rada nadzorcza podjęła jeszcze raz projekt budowy linii lokalnej Chodorów-Podwołoczyska, niemniej zażądał wyjaśnień o budowie linii Lwów-Rawa, która zdaniem akcyonaryusza wobec zmienionych okoliczności spowodowanych budową kolei Jarosław-Sokal nie przyniesie Towarzystwu spodziewanych korzyści. Członek rady nadzorczej p. Ziffer odparł na to, że Towarzystwo powinno być wdzięczne rządowi, że odmówił pozwolenia na przedwstępne prace, gdyż, jak się pokazuje, byłyby połączone z wielkiemi ofiarami, pono-

wne zaś zabiegi o otrzymanie koncesyi byłyby daremne, rząd bowiem, stosując się ściśle do orzeczenia władz krajowych, nie mógłby w żadnym razie dać zezwolenia na budowę projektowanej linii. Co się tyczy linii Lwów-Sokal wzięła ją ponownie pod rozwagę rada nadzorcza, studya wstępne jednak nie zostały dotychczas ukończone. Na wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono udzielić radzie nadzorczej absolutoryum i postanowiono z osiągniętego czystego zysku wypłacić zapadły d. 1 maja kupon majowy po 5 złr. Do rady nadzorczej wybrano ponownie pp. Aleks. Jasińskiego, hr. Krasickiego i Tchórznickiego. W miejsce p. Sterna, który dobrowolnie ustąpił, kooptowano dep. Chamca.

OSTATNIA POCZTA

Hr. Hoyos, którego nominacyę na c. k. ambasadora przy rzeczypospolitej francuzkiej ogłasza *Wiener Ztg.*, jest osobistością znaną w Paryżu. W czasie, gdy ks. Metternich był reprezentantem austryackim na dworze francuskim, hr. Hoyos sprawował urząd radcy legacyjnego. Później wysłany został w charakterze nadzwyczajnego posła do Waszyngtonu, a w dwa lata później otrzymał nominacyę na posła w Bukareszcie. Ostatniemi czasy hr. Hoyos był szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych.

Na ostatnich posiedzeniach bieżącej sesyi Izby deputowanych mają być załatwione: wniosek Bułata o równouprawnieniu językowem w sądach dalmatyńskich, przedłożenie o budowie linii żelaznej Herpelie-Tryest, wreszcie kredyty dodatkowe na budowę linij pobocznych galicyjskiej kolei transwersalnej i naprawę dróg uszkodzonych ostatniemi wylewami w Tyrolu i Karyntyi.

Izba panów odbędzie dwa posiedzedzenia przed i dwa po Zielonych Świętach, poczem nastąpi formalne odroczenie Rady państwa.

Według *Presse* w ministerstwach rozpoczęły się już przedwstępne prace celem ułożenia preliminarza budżetowego na r. 1884. Jak corocznie, tak i teraz szefowie rządów krajowych zostali zawezwani do wygotowania w terminie do 15 lipca preliminarz potrzeb swoich prowincyj, które mają być pokryte z funduszów państwowych.

Główny monitor lewicy *Deut. Ztg.* potwierdza dzisiaj powtarzaną od dni kilku wiadomość o nader gorących w obozie opozycyjnym obradach nad kwestyą wystąpienia z parlamentu. Dep. hr. Hugo Salm postawił wniosek, aby w razie przyjęcia noweli szkolnej zwykłą większością lewica złożyła bezwłocznie swoje mandaty. Dep. Süss i Plener popierali ów wniosek natomiast Chlumecky, Herbst, Tomaszczuk i Sturm opierali się energicznie tak radykalnemu środkowi. W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek 69 głosami przeciw 37.

Młodoczeski deputowany Tonner wezwany został przez swoich wyborców za to, że głosował za nowelą szkolną, do złożenia mandatu Deputowany Tonner odpowiedział, że gdyby szło wyłącznie o jego osobę, uczyniłby niezwłocznie zadość wezwaniu; ze względu jednak na to, że przez ubytek jednego głosu Czesi przy wyborze członków delegacyi pozostaliby w mniejszości, uważa sobie za obowiązek, nie składać zaraz mandatu i uczyni to dopiero po dokonaniu rzeczonego wyboru.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Petersburga, że termin uroczystości koronacyjnej został stanowczo naznaczony na 15 (27) maja. Komisya koronacyjna udaje się w tych dniach do Moskwy dla poczynienia ostatecznych przygotowań. Komisya ta uchwaliła korespondentom wyznania żydowskiego zabronić wstępu na trybunę dziennikarską.

W Petersburgu krążą od dni kilku niepokojące pogłoski o uwięzieniu w wielu miastach, mianowicie w Odessie, Smoleńsku, Charkowie oficerów różnej broni. Między aresztowanymi znajdować się ma także pułkownik z nazwiskiem niemieckiem; znalezione przy nim papiery stwierdziły aż nadto, że należał do stronnictwa rewolucyjnego. Śledztwo przeciw uwięzionym oficerom toczy się w największej tajemnicy.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*, że obawy o los studentów uwięzionych w skutek zajść ostatnich okazały się płonnemi, wszystkich bowiem wypuszczono już na wolną stopę i oddano sądom cywilnym. Wyrok będzie prawdopodobnie łagodny, prokuratorya bowiem oskarża tylko o zwykłe przekroczenie.

Kurator okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin otrzymać ma inną posadę; a miejsce jego zająć ma kurator wileńskiego okręgu naukowego Sergiewski.

Republikańskie dzienniki francuskie uderzają prawie jednogłośnie na księcia de Broglie za jego interpelacyę w senacie, nazywając ten krok niepatryotycznym, chwalą natomiast tak treść jak formę odpowiedzi ministra spraw zagranicznych. Tylko *France* i *Liberté* wyrażają zdumienie, że Challemel-Lacour przyznał się otwarcie, iż nic nie wie o szczegółach przymierza trzech mocarstw, i ubolewają, że dyskusya nie przybrała rozmiarów szerszych o całej polityce zagranicznej Francyi. Prasa legitymistyczna gani mowę Challemel-Lacoura, a *Soleil* zapytuje, po co Francya opłaca ambasadorów, jeżeli dowiadują się tylko o tem, co im urzędownie zostanie zakomunikowane?

Komisya Izby deputowanych, wybrana w sprawie zniesienia konkordatu, oświadczyła się za utrzymaniem konkordatu, projektuje jednak określenie kar przeciw duchownym, którzy się dopuszczają nadużycia władzy w wykonywaniu swoich funkcyj.

We środę odbył się pogrzeb Juliusza Amigues przy wielkim udziale stronnictwa bonapartystów. Rouher obecny był w zastępstwie cesarzowej Eugenii.

Półurzędowa *Pall Mall Gazette* donosi, że kilka domów handlowych w Londynie w okolicy katedry św. Pawła otrzymało pisma bezimiennne z doniesieniem, że istnieje zamiar wysadzenia w powietrze katedry i kilku większych gmachów w odwet za krew patryotów irlandzkich.

Z uczestników w skrytobójstwie popełnionem w parku Fenix skazany został Delaney jako szósty, a Caffrey jako siódmy ze sprawców morderstwa na śmierć. Delaney przyznał się do winy, potwierdził wszystkie szczegóły podane przez świadków Careya i Kavanagha i dodał nadto, że Burkego i Cavendisha zasztyletowali Brady i Kelly a inni sprzysiężeni zadawali ciosy już powalonym na ziemię ofiarom.

Times przemawiają za mianowaniem Baringa, dotychczasowego ministra finansów dla Indyj, w miejsce odwołanego Dufferina w Kairze.

Lord Dufferin, który wyjechał we środę z Kairu, wystosował do Szeryfa-baszy pismo, w którem wyraża zadowolenie, że dzięki środkom przedsięwziętym w porozumieniu z rządem egipskim zdąża Egipt do odrodzenia. Szeryf-basza podnosi w odpowiedzi chwalebne usiłowania Dufferina, zapewnia o gotowości współdziałania rządu egipskiego i dodaje, że Egipt liczy na poparcie Anglii i sympatye Europy.

Utrzymuje się pogłoska, że została podpisana konwencya, normująca okupacyę angielską w Egipcie na pięć lat.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że w przeszłym tygodniu przyszło w Mekce do krwawych zaburzeń. Wojsko zażądało od gubernatora wypłaty żołdu, gubernator chcąc zadosć uczynić żądaniu, nałożył na mieszkańców podatek, albo raczej kontrybucyę, co oburzyło obywateli miasta. Wybuchła walka pomiędzy wojskiem a mieszkańcami, w której poległo 30, a 40 było rannych z obu stron. Szeryf Mekki zdołał uśmierzyć rozdrażnienie między mieszkańcami, ale dla Porty przybywa do wielu innych nowe zawikłanie wewnętrzne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3go maja. Nowela szkolna uzyskała Najwyższą sankcyę 2 b. m.

Komisya podatkowa przyjęła z nieznacznemi zmianami projekt częściowej zmiany ogólnej ustawy o księgach gruntowych.

Berlin, 3 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* zestawiając artykuły dzienników *Siecle*, *Justice* i *France*, które republikanom włoskim i hiszpańskim przedstawiają Francyę jako moralnego sprzymierzeńca, mówi, że chociaż umizgi francuskich radykałów do włoskich i hiszpańskich rewolucyonistów są symptomem niemiłym, to zawsze stanowią mniejsze niebezpieczeństwo dla Europy, aniżeli restauracya Orleanów, którzy zaraz w stolicach europejskich zawiązaliby intrygi.

Marszałek Moltke wyjechał za dłuższem urlopem do Szwajcaryi.

Petersburg, 3 maja. Dziennik urzędowy ogłasza obszerny raport kuratora Apuchtina o zaburzeniach na uniwersytecie warszawskim, których sprawcy oddani zostali pod sąd uniwersytecki. Dziennik urzędowy zaprzecza przytem wiadomości, jakoby Apuchtin miał opuścić zajmowane stanowisko.

Ateny, 3 maja. Książę bułgarski przybył tutaj i został serdecznie powitany przez króla i ministrów. Książę zamieszkał w pałacu królewskim.

Kair, 3 maja. Według urzędowych doniesień wojska egipskie pobiły powstańców i zadały im ciężkie straty. Powstańcy stracili 500 w zabitych i rannych, wojsko egipskie zaś mało ucierpiało.

Wiedeń, 4 maja. Książę pruski Wilhelm udał się do Pragi na zaproszenie Najdost. Cesarzewicza. Najj. Pan odprowadził księcia Wilhelma na dworzec, gdzie go najserdeczniej pożegnał.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) *Wiener Allg. Zeitung* donosi, że Koło polskie obradowało wczoraj nad przedłożeniem o inspektorach przemysłowych. Dep. Chrzanowski i Biliński podawali w wątpliwość praktyczność projektu ustawy i wykazywali jego ujemne strony — Koło uchwaliło jednak głosować za projektem bez zmian.

Berlin, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Wobec ostatnich zajść w parlamencie dzisiejsze rozprawy budżetowe budzą wielkie oczekiwanie i pewien niepokój. *Vossische Ztg.* upatruje w ostatniem wystąpieniu ministra wojny (który starł się żwawo z dep. Richterem w sprawie ograniczenia zarobkowania rzemieślników wojskowych — *Red.*) zapowiedź burzy i zatargu. *Nordd. Allg. Ztg.* uważa wystąpienie Richtera za zamach na atrybucye władzy wykonawczej i przyrównuje stronnictwo postępowe do francuzkiego rewolucyjnego konwentu.

Berlin, 4 maja. Na koronacyę cara udają się do Moskwy obok księcia Albrechta Wielki Mistrz Ceremonij hr. Eulenburg, generał-komendant Treskow, generał hr. Alten i trzej pułkownicy, między nimi komendant pułku noszącego imię cesarza Aleksandra.

Poczdam, 4 maja. Pogrzeb Schultzego z Delitsch odbył się przy udziale prezydyum parlamentu i sejmu, deputacyj klubów obu tych ciał ustawodawczych, reprezentantów stowarzyszeń niemieckich, spółek robotniczych i towarzystw politycznych. Przed trumną niesiono mnóstwo wieńców; cztery wieńce nadesłał Wielki Książę Heski.

Bukareszt, 4 maja. W wyborach deputowanych pierwszego kollegium wyszło z urny 20 rewizyonistów i 10 antirewizyonistów.

Vierzon, 4 maja. Na uroczystości otwarcia szkoły przemysłowej mieli mowy Ferry i prezydent Izby Brisson, podnosząc dobrodziejstwa przemysłowej edukacyi.

Konstantynopol, 4 maja. (*Tel. pryw.*) W kołach dyplomatycznych zapewniają, że w sprawie uregulowania bułgarskiego haraczu tudzież w sprawie wykonania innych korzystnych dla Turcyi postanowień traktatu berlińskiego rozpoczęły się wstępne obrady między reprezentantami mocarstw zaraz po wyjeździe księcia bułgarskiego. Właściwych konferencyj jeszcze nie było.

Londyn, 4 maja. Izba gmin odrzuciła bill o przysiędze poselskiej 292 głosami przeciw 289. Uchwała ta wywołała wielką radość w szeregach opozycyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 304·50, Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 117·25, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50, Akcye kolei północnej 283·50, Akcye kolei południowej 147·10, Akcye kolei Alföld 171·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·50, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·70, Losy regulacyi Cisy 111·20, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 89·45, Akcye banku związkowego 108·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18¼ Węgierskie losy 114·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 2 maja 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 307·25, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·67, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 4 maja 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 306·90, Anglo-Austr. 114·25, Unionbank 116·75, Kolej Karola Ludw. 308·—, Południowa 146·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne -.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·51—. Rubel papierowy 1·18¼. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 2go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.98 do 10·00 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 191·25 m., żyto —·— m., spiritus 53·80, olej rzepakowy 74·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·50 fr., olej rzepakowy 98·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 mir. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 maja 1883.

Hotel Georgea.

Pp. J. hr. Karwicki z Wołynia. M. Sozański z Wasylkowa. B. Rozwadowski z Torówki. E. Oczosalski z Rusiatycz. A. Hulimka z Mycowa W. Afanassieff z Wołoczysk. G. Ballek z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. J. de Smalawski z Uherec F. Kremarski z Sambora. R. Gutkowski z Przemyśla. R. Mielicki z Bóbrki. K. Zgodnicki z Wiednia. A. Weinberg z Bóbrki.

Hotel Angielski.

C. Lekczyński z Remenowa. H. Treter z Laszek król. A. Łukasiewi z z Bohorodczan. Dr. A. Pulman z Sambora. W. Obmiński z Przemyślan. B. Moniecki z Domaszowa. E. Piasecki z Kryniczek.

Hotel Europejski.

Pp. W. Rucki z Rossyi. M. Urbański z Hoczowa. H. Malinowski z Jarościna. E Torosiewicz z Turki. W. Wrześniewski z Paryża. M. Singer z Wiednia. E. Graff z Wrocławia

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 4 maja 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.73mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +10.5°C. Psychrometr wilgotny +9 0°C. Prężność pary 7.7mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 2. Wiatr SW1. Ozon 8

Temperatura powietrza +8 4°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757.83mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m.5

Dla 5 maja

E. = — 3m 25.s68. Θ^0 =2h 51m 47,s91

Zachód słońca 4 maja 7h. 21m.,0.. wschód o 16h. 32m.,2

W maju nastąpi nów księżyca 6d 11h 34,m4 pierwsza kwadra 13d 12h 30,m8; pełnia 21d 16h 47,m7 ostatnia kwadra 29d 3h 58,m3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym Perigeum) 5d 9,h 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 18,h 5

W maju będą kompasy wyprzedzać zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

Płanetę Merkurego spostrzegać można w gromadzie byka wolnem okiem niemal do końca maja, gdyż zachodzi 1 maja około półtorej godziny, 15 maja więcej jak dwie godzin a ostatniego maja blizko pół godziny po zachodzie słońca, zbliżając się ciągle do ziemi.

4 maja 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,25	728,20	727,75
Stan termometru suchego w st. Cels.	+14,7	+11,7	+10.[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+10.7	+9,7	+7,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,2	7,8	5.7
Wilgotność powietrza względna w %.	58	76	63
Stan nieba.	9	6	3
Kierunek wiatru.	ssw.	s	s.
Moc wiatru	1	1	1
Ilość opadu mierzona o 2h 4mm,8 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. + 19,5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. + 5.8			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 2 maja 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. (bez kupona)	307	50	310	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	25	172	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	97	85	98	85
" " " 4 pr. w. a.	89	20	90	50
" " " 5 pr. okresowe	97	85	98	85
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	96	80	97	80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	-	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
" " papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	59	
Srebro.	-	—	-	
Kupony w srebrze	-			

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 28 kwietnia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad .	78.55	78.70
luty-sierpień	78.55	78.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.85	79. –
kwiecień-październik .	78.85	79.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	119.75
" " 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	132.10	132.70
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.—	138 50
" " 1864 po 100 zł.	168.25	168 75
" " 1864 po 50 zł.	168 25	168 75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.	39.-
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.-	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.10	93.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	98 55	98.70
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech .	106 —	107.—
Bukowiny	98 —	98.50
Galicyi . . .	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.25	106 25
Siedmiogrodu	98.75	99.—
Węgier	99.50	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114 —	114.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	30 .10	307 4)
Niższo-austr. tow. eskomp. po 500 zł	850. –	855 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.		—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr. . . .	.	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835 —	836 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.	— .
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	594.—	596
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	217 ·	217.50
Kol. Preszow.-Tarn. (w.) a 300		—
Północna kolej [illegible]	843	847

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308 50	309 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. w sr.	169.75	170 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	333.75	334.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147 50
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
" " " " premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
" " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. a. po 4 proct. .	89.50	90.50
" " " po 5 proct. .	98.25	98.50
" " " po 5 proct. w 3 ratach zwrotne . .	98.25	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc. .	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	101.50	102 25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.40	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	—·—
. Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	94.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94. –
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
po 100 zł. w. a. .	100. -	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r 1881 po 4½ pr. . . .	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95. —	95.25
z r. 1867	99.30	99 80
z r. 1868	94.90	95.30
z r. 1872	95.25	95 .5
za kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.50	175.—
[illegible] 40 zł. m. k	38.25	38.75
[illegible] 10 zł. m. k	108 —	109.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.50	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24. –
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.—	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 –
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	2.
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.
" " po 50. zł. w. a	64.—	65. –
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	.—	
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	–
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	119. 5
Paryż za 100 fr.	47.57 50	47.62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66 –	5.68
" pełnej wagi	5.65.—	5.67. –
Korona	—.—.	—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51 50
Rossyjski imperyał	9.78. –	9.80 –
Talar związkowy	.—.—	— .
Srebro	—	–

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 2 maja 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
" " " w srebrze	79	10
Renta w złocie . . .	98	70
5% austr. renta marcowa .	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
" " kredytowego	308	25
Londyn .	119	75
Srebro . .	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17575. (2983 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Adamskiego, celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 3 marca 1883 do L. 5396 w sprawie egzekucyjnej Piotra Bodaka przeciw niemu i Magdalenie Adamskiej o 2000 zł. w. a. z pn. wydanej, a dozwalającej i rozpisującej przymusową publiczną licytacyę 18|30 części realności pod l. 256²|4 we Lwowie położonych, na dzień 4 maja i 14 czerwca 1883 przed południem, tudzież celem doręczenia późniejszych uchwał w sprawie tej wydać się mających kuratorem adw. dr. Józef Kohn a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek został mianowanym, o czem Antoni Adamski na ręce ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy zawiadomionym zostaje.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 2717. (2407 2—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 maja, dnia 4go czerwca i dnia 28go czerwca 1883 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 139 w Lipnikach położonej Ignacego Ryfiaka własnej na zaspokojenie pretensyi 41 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 210 złr. w. a.

Zakład 21 złr. w. a. z pn.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 29 marca 1883.

L. 1470. (2989 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie rozpisuje celem zaspokojenia należącej się miastu „Bolechowowi" od Michała Schlamberger kwoty 630 złr. z. pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod n. p. 36 w Bolechowie położonej, na imię Michała Schlamberger zapisanej w dwóch terminach na dzień 15 maja 1883 i 19 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod n. p. 36 w Bolechowie położona w akcie detaksacyi bliżej opisana.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże w kwowie 939 złr. 50 ct. w. a.

3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 94 złr.

4 Gdyby oba termina licytacyi minęły bezskutecznie, t. j. realność ta za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 19 lipca 1883 o godzinie 3ciej po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg tabularny, opis i szacunek sprzedać się mającej realności, tudzież bliższe warunki w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony interesowane, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Dolinie, wreszcie wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca i następne uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 14 lutego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, do rąk kuratora c. c. notaryusza Janiszewskiego, tudzież przez edykta.

Bolechów, dnia 24 marca 1883.

L. 5699. (2612 1—3)

W dniach 15 maja, 15 czerwca i 16 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 ej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l k 219 w Dunajowie położonej Józefa i Emilii Pomarańskich własnej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. w.a. z pn. Schulimowi Adlerowi się należącej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 620 złr.

Wadyum 62 złr.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 25 grudnia 1882.

L. 3091 (2653 1—3)

Ogłasza się niniejszem, że dnia 18 maja. 22 czerwca i 25 lipca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jędrzeja Kundys pod l. k. 47 w Bolanowicach, ciała tabularnego nie-stanowiącej celem spędzenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego składającej się z 6 rat pożyczkowych po 15 złr. 1 ct. w. a. i reszty kapitału 165 złr. 45 ct w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Zakład 70 złr.

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli i tych którychby niniejsze uwiadomienie nie doszło, mianowany c. k tutejszy c. k notaryusz Wiktor Krokowski.

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 9562. (3091 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Skawinie w krakowskim powiecie skarbowym z którą połączona jest wysprzedaż stempli od 5 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie w drodze konkurencyi przez wniesienie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 50 złr., dalej świadectwa pełnoletności, jakoteż stanu majątkowego najdalej do dnia 28 maja 1883 drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże wniesione być mogą.

W czasie od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883 wynosił obrót materyałów w pieniądzach:

a) tytoniowych 31.513 złr. 30 ct.
b) stemplowych 1.580 złr. 82 ct

z materyałów wykazanych ad a) sprzedano konsumentom alla minuta i all'en grosso:

c) od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883 za 2.810 złr. 86 ct.
d) od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 za 1.391 złr. 49 ct

Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. straży skarbowej krakowskiego powiatu.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 10443. (3056)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, tudzież znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych w Strusowie rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w zadatek 200 złr mogą być wniesione do godziny 2giej z południa dnia 16 maja 1883 w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 27 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 542. (3054)

C. k. komisya hipoteczna, dla dzielnicy II król. stoł. miasta Lwowa urzędująca, zawiadamia, że od dnia 7go maja 1883 aż do dnia 15 maja 1883 w godzinach urzędowych złożony będzie w biurze hipotecznem przy ulicy Gródecko-Janowskiej Nr. 7 do powszechnego przejrzenia projekt wykazu hipotecznego wraz ze sprostowanym spisem, kopią mapy katastralnej i protokołem parcelowym, tudzież protokół dochodzeń dotyczący posiadłości położonej w dzielnicy Iszej miasta Lwowa nieoznaczonej numerem konskrypcyjnym a składającej się z parceli budowlanej (4442) i parceli gruntowej (4237) a należącej obecnie do Michała i Wiktoryi Begińskich.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 maja 1883 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości wykazu hipotecznego.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1883.

L. 4360. (3024 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Sopotnica wielka w obrębie gminy katastralnej Sopotnica wielka, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

Piotrkowice dom. 23 pag. 424 i Piotrkowice dom. 3 pag. 373 w obrębie gminy katastraluej Piotrkowice, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Strzyżów w obrębie gminy katastralnej Strzyżów;

Konieczkowa w obrębie gminy katastralnej Konieczkowa, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Żeleźnikowa, w obrębie gminu katastralnej Zeleźnikowa, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu.

Sędziszowa w obrębie gminy katastralnej Sędziszowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach.

Szlemberg przyległość do dóbr Harklowa w obrębie gminy katastralnej Szlembark, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termiu wyznaczony pierwszym edyktem z 9 listopada 1881 l 18171 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych z duiem 31 stycznia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 listopada 1883 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Wadowicach co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Nowym Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 30 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1160. (2966 1—3)

WEZWANIE do p. J. W. Auernheimera.

W c. k. sadzie powiatowym w Żywcu, wniosła Arcyksiążęca fabryka skrzynek z Żywca, przez adw. dra Jana Ehrlera z Białej przeciw J. W. Auernheimerowi, jawnemu spólnikowi firmy handlowej J. W. Auernheimer et Comp. w Pottenstein, obecnie ajentowi za prowizyę u braci Reik et Comp. w Lienz, o zapłacenie ceny kupna w kwocie 111 złr. 37 ct. a. w. z pn., na którą termin ponowny na dzień 18 maja 1883 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został, ponieważ sądowi miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadómem, przeto na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dra Bogda[illegible]iego z Żywca z którym spór, wedle przepisów ustawy przeprowadzonym zostanie

Pozwany winien na powyższym terminie albo osobiście stanąć, albo też innego pełnomocnika ustanowić, albo w miejsce swoje środki obronne kuratorowi aby podał.

Żywiec, dnia 20 marca 1883.

L. 16041. (2984 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 marca 1883 do l. 9146 wniósł Franciszek Popowicz przeciw Sewerynowi Augustynowiczowi pozew o zapłacenie kwoty 115 zł. 62 ct. w. a. z pn, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 maja 1883 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Seweryna Augustynowicza nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Józef Smolka kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalski mianowany.

Wzywa się zatem Seweryna Augustynowicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1883.

L. 1446. (3064 1—3)

W dniu 24 lutego 1882 zmarł w Mielcu Jan Klimkowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu siostry jego Barbary Klimkowskiej wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od poniżej wymienionego dnia deklaracyę spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Turczynowiczem przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się również wierzycieli ś. p. Jana Klimkowskiego, ażeby na wyznaczonym terminie w dniu 5 czerwca 1883 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie swoje pretensye zgłosili i wykazali, lub do tego czasu pisemnie podali, inaczej bowiem wyjąwszy gdyby prawo zastawu uzyskali, nie przysługiwałyby im dalsze roszczenia do spadku, jeżeliby przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został.

Mielec, 30 marca 1883.

L. 42. (2967 1—3)

Senat dyscyplinarny przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie na wniosek Nadprokuratoryi Państwa, postanowił i zarządził pod dniem dzisiejszym przeciw notaryuszowi Teodorowi Gabryelskiemu w Tyczynie w myśl §. 165, b) ord. not. temczasowe zawieszenie w urzędzie

Kraków, 17 kwietnia 1883.

Zl. 3880 i 3942. (2825 3—3)

Vom k. k. Kreis-als Handelsgerichte zu Reichenberg wird über Einschreiten der Firma Gebrüder Ullrich in Reichenberg de praes. 12 April 1883 NE. 3942 zu Handen der abwesenden Frau Zypre Gottfried in Buczacz (Galicien) behufs der Annahme des Bescheides vom 27 März 1883 Zl. 3154 betreffend über die Wechselklage den Gebrüder Ullrich wegen Zahlung von 300 fl. sowie zur Annahme aller auch in anderen Angelegenheiten an dieselben ergehenden hiergerichtlichen Erledigungen ein Curator ad actum zur Wahrung ihrer Rechte in der Person des H. Ju. Dr Brahsloff in Reichenberg aufgestellt.

Hievon wird Frau Zypre Gottfried mit dem Bemerken in Kenntniß gesetzt, dem ernannten Curator ihre Rechtsbehelfe zu übergeben, oder einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigens sich dieselbe die aus ihrer Verabsäumung entstehenden nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben würde.

Reichenberg, am 17 April 1883.

L. 8413. (3016 2—3)

Od 1go maja 1883 począwszy wykonywać będą służbę pocztowej kasy oszczędności też i c. k. urzędy pocztowe w Kozowie Litiatynie i Toporowie, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k Dyrekcyi - poczt

We Lwowie, duia 28 kwietnia 1883.

Zl. 8413.

Vom 1 Mai 1883 werden sich auch die k. k. Postämter in Kozowa, Litiatyn und Toporów mit der Ausübung des Postsparkassendienstes zu befassen haben, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 28 April 1883.

L. 1672|F. D. (3009 3—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się 50te losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Wielkiego księstwa Krakowskiego i Galicyi zachodniej a 51sze losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

Do tego losowania przeznaczoną została podług planów amortyzacyjnych kwota, a to:

Z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego 46.000 zł. Z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej 442.000 zł.

a) Z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej 826.000 zł. Razem 1,314.000 zł. mon. kon. czyli 1,379.700 zł, wal. austr.

Wylosowane na dniu 30 kwietnia 1883 obligacye wszystkich trzech funduszów, jakoteż obligacye poprzednio wylosowane a jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye przy których zanotowane są zastrzeżenia z powodu utraty lub amortyzacyi obejmuje obwieszczenie dołączone jako dodatek do Gazety Lwowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, d. 30 kwietnia 1883.

L. 2737|pr. (3023 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla gmin wiejskich na 3go lipca, dla grupy gmin miejskich na 5go lipca, dla grupy większych posiadłości na 9go lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ussawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, d. 26go kwietnia 1883.

L. 6684. (2597 3—3)

Wedle zawiadomienia zarządu poczt Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej można było zaledwie ¼ część posyłek pod opaską z drukami z Austro-Węgier z. r. wysłanych adresatom doręczyć, ponieważ po większej części adresy z powodu użycia słabych opasek podarte lub w inny sposób zniszczone były.

Ażeby w przyszłości takim wypadkom zapobiedz, zaleca się używać silnego papieru do opakowania wspomnianych posyłek a względnie dla pewności adres na samej posyłce umieszczać.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1883.

Schiffner.

Zl. 6684.

Nach einer Mittheilung der Postverwaltung der vereinigten Staaten von Nordamerika konnte im verfloßenen Jahre kaum der vierte Theil der aus Oesterreich-Ungarn eingelangten Drucksachensendungen an die Adressaten bestellt werden, weil in den weitaus meisten Fällen die Adressen in Folge Verwendung zu schwacher Schleifen zerrißen oder sonst verstümmelt waren.

Um diesem Uebelstande für die Zukunft thunlichst vorzubeugen, empliehlt es sich, die Drucksachen nach überseeischen Ländern nur in Schleifen aus genügend festem Papiere zu verwahren oder die die Adressen derselben vorsichshalber auch auf der Sendung selbst anzubringen.

Lemberg, den 9 April 1883.

Schiffner.

Ч. 6684. Обв'кщенье.

Пôсля сообщенія зарядꙋ почтъ соединенныхъ штатôвъ сѣверной Америки, дорꙋчено въ минꙋвшôмъ годѣ ледво четвертꙋ часть посылокъ пôдъ опасковъ съ дрꙋками зъ Австро-Оугоръ высланыхъ адресатамъ, понеже по бôльшой части адресы зъ поводꙋ оупотребленія слабыхъ опасокъ пороздиранй або иннымъ способомъ знищенй бꙋли.

Щобы такимъ выпадкамъ въ бꙋдꙋчности запобѣгчи, порꙋчаеся оуживати на опаскꙋ для посылокъ съ дрꙋками до заморскихъ краѣвъ довольно-сильного паперꙋ або помѣщати адресы для певности на самой посылцѣ

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ.

Львôвъ дня 9 Цвѣтня 1883.

Шиффнеръ.

Zl. 7697 (2165 3—3)

Chaim Osias Halpern, unbekannten Aufenthaltes, wird aufgefordert, sich zum Nachlasse nach dessen, am 29 August 1873 in Brody ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Vater Salamon Halpern binnen einem Jahre hiergerichts zu melden widrigens die Verlassenschaft mit dem für ihn ausgestellten Curator Leibisch Halpern abgehandelt werden wird.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, den 5 August 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 10191. (3059)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na opieranie bielizny szpitala powszechnego krajowego we Lwowie na rok jeden, a mianowicie od dnia 8 sierpnia 1883 do dnia 8 sierpnia 1884 r. Główne warunki są następujące:

a) miesięcznie oddaje się do prania około 2000 sztuk bielizny, Dyrekcya szpitala nie ręczy jednak za ilość.
b) z prania bielizna ma być oddawaną spiesznie i regularnie, zupełnie czysta, dobrze umaglowana i złożona.
c) do prania nie wolno używać żadnych środków niszczących bieliznę.
d) Należytość za pranie będzie wypłaconą co miesiąc, za kwitami ostemplowanemi.
e) Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 5000 zł.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala.

Oferty opieczętowane z podaniem ceny od jednej sztuki bielizny, małej czy wielkiej, przy dołączeniu wadyum 500 zł. składać należy Dyrekcyi szpitala do dnia 16 maja r. b., w którym to dniu o godzinie 11 przed południem oferty otworzone zostaną i odbędzie się nadto ustna pertraktacya.

Zatwierdzenie oferty zależeć będzie od Wysokiego Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 2 maja 1883.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego krajowego.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego **w Stanisławowie**, Stow. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zwołuje

Nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne członków

na dzień **20 maja 1883** w niedzielę na godzinę 4tą po południu do sali kasyna mieszczańskiego (w Bazarze).

Porządek obrad:

1. Wybór jednego dyrektora.
2. Wybór jednego zastępcy dyrektora.

Tylko rzeczywiści członkowie mają wstęp za okazaniem książeczki, inne osoby mogą być obecnemi tylko na zaproszenie Dyrekcyi.

Stanisławów dnia 2 maja 1883.

Ignacy Zdrassyl mp. Przewodniczący. **Jan Jabkowski** mp. Sekretarz.

L. 3319. (3013 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.926 zł. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2.100 zł. w. a. na hipotekę majętności „folwark Zimnowoda“ w powiecie przemyślańskim położonej, Chaima Grad własnej, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi majętności hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca na prezenta

Serwisa na 6 osób na tacach

do PIWA, WINA, WODKI I CZARNEJ KAWY

modne, luksusowo ozdobne.

Brylantowy połyskujący krochmal

uznany za najlepszy i celowi rzeczywiście odpowiedni środek, aby bieliźnie najpiękniejszy **biały połysk, elastyczną sztywność i przyjemne noszenie** nadać, a który wyruguje wszelkie inne szarlatańsko wychwalane z Niemiec, Anglii i Austryi sprowadzane.

Tylko gospodynie i specyalnie praniem się trudniące osoby mogą to kompetentnie osądzić i moje dowodzenie potwierdzić.

Cena paczki na 4 pakieciki podzielonej, tylko **14 ct.,** przy większem zamówieniu niższa. Kupcy otrzymają rabat.

Skład dla Czerniowiec u pana Antoniego Ohrensteina.

Dla wygody mam także na sprzedaż na składzie pojedyncze pakieciki mą pieczęcią opatrzone, po cenie 4 cent. za pakiecik.

O. T. WINKLER

we LWOWIE.

NB. Konsument, nabywający za 4 ct. krochmalu ryżowego, osiąga ten sam rezultat, jak gdy kupuje zagranicą w papierze połyskującym krochmal za 14 lub 12 ct. (2619 6-12)

Już nadeszły

z tegorocznego nalewu

naturalne

WODY

mineralne

Bud·ińskie: Hunyady Janos Wiktorya i ze zdroju Franciszka Jozefa, Bilińska, Egerska, Emska, Gishibelska, Gleichenbergska, Karlsbadzka i Selterska; reszta z zagranicznych i galicyjskie wody mineralne z końcem kwietnia spodziewane.

Za prawdziwość i świeżość poręcza. Poleca również:

Bulion mięsny i z dziczyzny po złr. 4, zł. 4.80, zł. 6.40 i zł. 7.20 za kilo, HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

[2559 4 - 4]

Dra. Karola Mikolascha

Hiszpańskie Wina lecznicze

chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rumbarbarowe, tudzież

Koniak i wina dla chorych i rekonwalescentów

jedynie odznaczone zostały świadectwami najsławniejszych profesorów i lekarzy w Wiedniu w Krakowie, Lwowie i Czerniowcach:

Dr. Brauna, Lorinsera, Draschego, Spaetha, Korczyńskiego, Jakubowskiego, Biesiadeckiego, Widmana, Sawickiego, Ziembickiego, Weigla, Wolana, Strzeleckiego, Stockloefa, Załozieckiego i i t. d,

Skład główny w aptece pod „Gwiazdą“

Piotra Mikolascha we Lwowie.

W Krakowie w apt. p. **F. Gralewskiego.**

W Czerniowcach w aptece p. **F. Krzyżanowskiego.**

Skład główny dla Monarchii Auslro-Węgierskiej i dla państw ościennych u

Wilh. Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. (7879 45-?)

THÉ PURGATIF de CHAMBARD.

Ziółka przeczyszczające P. CHAMBARD

w PARYŻU,



w skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. — Użycie ich oswobadza od **zaflegmienia i żółci,** które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: **boleściom, zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzaaym z zaflegmienia kiszek, lub żołądka.**

We LWOWIE w aptekach Pp. K. Mikolascha, Nahlika, Krzyżanowskiego etc.

(2550 4-4)

WODA GORZKA MUSSUJĄCA

wyrobu

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

przewyższa wszystkie inne wody gorżkie rodzime, tak co do skutku, jako też co do przyjemnego smaku i co do taniości. Gdy bowiem najsilniejsza woda rodzima tylko 6 procent części skutkujących zawiera, **woda gorżka mussująca** wykazuje tychże części 7 procent. Oprócz tego nasycenie kwasem węglowym, tak dzielnie do pobudzenia czynności żołądka się przyczyniającym, odszczególnia tę wodę mussującą od wszystkich wód gorżkich rodzimych, które wcale nie musują, ponieważ tylko nieznaczną ilość, albo też wcale nic kwasu węglowego nie zawierają.

Cena flaszki 16 ct., za próżną flaszkę zwraca się 6 ct.

Składy w aptekach renomowanych.

Oprócz tej wody polecam także:

WODĘ MUSSUJĄCĄ ALKALICZNĄ

lepszą i smaczniejszą jak najlepsze szczawy naturalne, Giesshübl, Apolinaris, Szczawnica, Selters, i t. p. Służy ona nie tylko jako napój wielce orzeźwiający i krzepiący, bądź sama przez się, bądź zmięszana z winem, ale skutkiem szczęśliwie obmyślanego składu okazuje się także jako znakomicie działający środek przeciw katarom płuc i gardła, przeciw zaflegmieniom, duszności, chrypce, przeciw kaszlom i t. p. Już po użyciu pierwszej szklanki tej wody, głos staje się czystym i dźwięcznym, dla tego też **woda mussująca alkaliczna** odda znakomitą usługę spiewakom i mowcom.

Cena flaszki 16 ct. — Za próżną flaszkę zwraca się 6 ct.

Inne wody mussujące w ścisłem słowa znaczeniu lecznicze, jak: **jodowa, bromowa, magnowa, litowa, żelazista i salicylowa** wyrabiane i wydawane bywają według ordynacyi lekarskiej.

Główny skład wód mussujących leczniczych w aptece pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(3058 1-18)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiajacego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(533 30—?)

Jana Hoffa

wyroby słodowe, uznane w całej Europie jako najskuteczniej działające.

Odznaczone 58 razy przez cesarzów i królów.

Najlepsze środki leczniczo-pożywne dla chorych na żołądek i peirsi, na brak krwi i ogólne osłabienie ciała.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich władców, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną. kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof 2, skład fabryczny: Stadt, Graben, Brauner-strasse 8.

Uznania książęce

dające gwarancyę konsumentom o skuteczności wyrobów słodowych najstarszych i prawdziwych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa.

Jego Mość

król Danii, polecił przez swego adjutanta zawiadomić pana **Jana Hoffa,** że wysoce ceni **wartość jego piwa zdrowia, z ekstraktu słodowego.** Królewskie oświadczenie brzmi jak następuje: **Z radością spostrzegłem skuteczność leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego u mnie i u wielu członków mego domu.**

TELEGRAM

od Jej ces. i król wysokości księżnej WALII

„Bezzwłocznie przesłać 6 tuzinów flaszek Jana Hoffa leczniczego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.“

Pańska czekolada ekstraktu słodowego zaordynowaną mi została przez lekarza.
Loschitz na Morawii. **P. Jan Zemann,** kapelan.

Rzym. Wielmożny Panie! Otrzymałam od hrabiny Odonell list, w którym mi **poleca z doświadczenia, jako bardzo skuteczne** Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o przysłanie mi tego piwa w takiej ilości, ile wymaga kuracya dla dwojga osób. (Proszę o przysłanie ·0 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 10 funtów czekolady i 10 paczek cukierków słodowych.) Księżna **Ludwika Volkonsky.**

Uważam to jako obowiązek tak święty jak i miły w obec cierpiącej ludzkości w słabościach piersiowych i ogólnego osłabienia, jak niemniej z drugiej strony wobec wynalazcy tak znakomitego środka, wynurzyć moje najgorętsze podziękowanie i według sił współdziałać, by środek ten przystępny był także dla ogółu cierpiącej ludzkości. Upraszam przeto o przesyłkę 50 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 funtów czekolady i kreślę się z głębokiem uszanowaniem Wielmożnego Pana dowolny Ludwik książę **Oettingen-Wallerstein,**
król. baw. rzeczywisty radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych wyrobów słodowych **Jana Hoffa,** zaopatrzonych marką (wizerunkiem wynalazcy) Nieprawdziwe wyroby innych fabrykantów nie zawierają roślinnych materyj leczniczych i nie są sporządzone w sposób taki, jak wyroby słodowe Jana Hoffa, mogą przeto według orzeczenia lekarzy działać szkodliwie. (Prawdziwe Jana Hoffa cukierki słodowe są w papierze niebieskim.)

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; 1/2 kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także 1/2 i 1/4 woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptekarz. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs. W. Redyk. Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Ryńczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: F. Michalewicz apt.

(512 13-15)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Losy węgierskie czerwonego krzyża po złr. 6.30.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2620 6

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlögl“